Nr. 159 (3353) Warszawa, SOBOTA 9 Czerwca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

P. P. S. wobec państwowej polityki gospodarczej

Zagadnienie Pracy

Mowa tow. Zygmunta Żuławskiego, wygłoszona w Sejmie w dn. 6 czerwca.

Wysoka Izbo! Najważniejszemi zagadnieniami dziś w każdem społeczeństwie są **problemy pracy.** I sądzę, że jakkolwiek w każdym prawie urzędzie spotykamy piękną sentencję obecnego Premjera Rządu, że nadchodzi czas, kiedy **wyścig pracy będzie tak samo wielkim i ważnym, jak był dotąd wyścig żelaza i krwi,** to mimo tej sentencji zdaje się, że o powadze problemu pracy u nas dziś zapomina się i ważności tego problemu nie docenia.

W CHWILACH GROZY I W DNIACH POKOJU.

Jeżeli to twierdzę, to przedewszystkiem na podstawie obecnego budżetu I nie to mnie trwoży, że budżet Pracy jest mały, przerażającem jest to, że proporcjonalnie do wydatków państwowych ten budżet nie rośnie, ale maleje. Kiedy w roku poprzednim na okrągłe 1.900.000.000 złotych budżet Ministerjum Pracy wynosił prawie 3 proc., to obecnie nie sięga 2.5 proc. Ta cyfra świadczy, że Polska w swej ocenie ważności problemów pracy nie idzie naprzód lecz cofa się wstecz. Pozwólcie Panowie, że opowiem Wam treść sztuki, którą przed paru laty widziałem w teatrze w Warszawie. Akcja odbywa się na wyspie zagrożonej zalewem. Ludzie widzą zbliżającą się śmierć, i pod wpływem grożącej im katastrofy zaczynają się kajać i wypierać swych dawnych błędów. Przysięgają: jeśli pozostaniemy przy życiu, będziemy inaczej żyć. Kiedy patrzę na stosunek społeczeństwa do problemu pracy, mam wrażenie, że dzieje się to samo. W 1918 i 1919 r. wszystkie burżuazyjne społeczeństwa Europy były zagrożone. Wówczas „kajano się". W **Traktacie Wersalskim** ustalono osobne ustępy, w których mówiono: trzeba zniszczyć dotymczasową krzywdę, tylko na sprawiedliwości społecznej można oprzeć pokój wewnętrzny i pokój między narodami. Utworzono **Międzynarodowe Biuro Pracy,** rozpoczęto od wielkiej Konferencji Międzynarodowej w Waszyngtonie, która rzucała podwaliny pod międzynarodowe ustawodawstwa pracy.

Dzisiaj społeczeństwom się zdaje, że katastrofa minęła i jak owi bohaterowie sztuki po przejściu powodzi, wróciły społeczeństwa do dawnych błędów. Ale problem jak był, tak jest.

SOLIDARYZM SPOŁECZNY.

Problemu tego, niestety, nie rozwiąże Ministerjum Pracy. Nie dlatego, ażeby tam była zła wola, ale dlatego, że jest bezsilne. Nic nie pomogą wizyty inspektora pracy i rokowania w kierunku podwyższenia płac, jeśli **cała polityka Rządu idzie w kierunku stabilizowania wyzysku i opierania życia gospodarczego na wyzysku.** My mało wiemy o polityce gospodarczej Rządu. Tu i owdzie tylko ktoś z ław stronnictwa rządowego czasem odkryje nam rąbek tych tajemnic. Ostatnio dwuch przedstawicieli tego Bloku p. prezes **Sławek** i poseł **Radziwiłł** jako jedyną receptę w tej chwili wskazali nam na **„solidaryzm społeczny".** Jeżeli to ma być receptą, którą dzisiejsze czynniki rządowe chcą stosować do rozwiązania wielkich problemów pracy, to mogę zaręczyć, że ta recepta ich nie rozwiąże.

PRZECIWIEŃSTWA KLASOWE.

Panowie wszyscy, którzy mówią o „solidaryzmie", mylą się, jeżeli sądzą, że można pogodzić dwie sprzeczne rzeczy. Gdyby sprawa przeciwieństw klasowych była stworzona tylko przez nas, przez agitatorów, możnaby nas łatwo było usunąć. **Ale przeciwieństwa tkwią w dzisiejszym ustroju.** Jakkolwiek chcieliby Panowie załatwić te przeciwieństwa, zawsze będziecie musieli załatwić na niekorzyść jednej albo drugiej klasy. Nasza zdolność konkurencyjna nazewnątrz oparta została na niskich płacach robotniczych Wszyscy zgodnie stwierdzają, że życie gospodarcze Państwa oparte jest na niskich płacach robotniczych, a zatem na wyzysku pracy robotników. Czy to jest — ten „solidaryzm"?

Proszę wziąć ostatnie sprawozdanie **„Lewiatana",** który wcale nie jest reprezentacją solidarnych interesów Państwa a reprezentacją najbardziej klasowych interesów kapitalizmu polskiego. Panowie z „Lewiatana" piszą: „Zakres oddziaływania ideologji sfer gospodarczych został znakomicie rozszerzony. Pierwszy raz Rząd wykazał tego rodzaju lojalną współpracę ze sferami przemysłowemi".

NIE „SOLIDARYZM", LECZ WALKA.

Całe sprawozdanie tchnie takim, jak nigdy dotąd zaufaniem do Rządu. Czy Panowie sądzicie, że to zaufanie kapitalizmu polskiego do obecnego Rządu zdobyto przez „godzenie" sprzecznych interesów? Zdobyto je wyłącznie i jedynie przez **uwzględnienie klasowych i egoistycznych interesów klas posiadających.** Dlatego, proszę Panów, dla nas idea „solidaryzmu" nie może być drogą na którejbyśmy rozwiązywali zagadnienia społeczne. Dla nas musi pozostać **walka, bezwzględna walka,** walka o prawo i o **wpływ na Państwo,** walka o zdobycie jaknajwiększego udziału w owocach swej własnej pracy. A jeżeli mówię o walce, to nie chciałbym, ażeby się działo tak, jak się dzieje dzisiaj, codziennie niemal, za każdą przez nas podjętą walkę uważa się za walkę antypaństwową. Walczymy o nasze prawo, ale **nie walczymy przeciwko Państwu.**

KLASA ROBOTNICZA OSTOJĄ PAŃSTWA.

I znowu przypomnę, co mówił przed paru dniami pan prezes **Sławek** wspominał tu z tej trybuny, że kiedy chciał podejmować walkę zbrojną o zdobycie niepodległości, to poszedł do klasy robotniczej, poszedł ją budzić, by powstała walczyć o swoją niepodległość. To nie było przypadkowe, że poszedł do klasy robotniczej. Poszedł, bo rozumiał, że z istoty tej klasy wynika dążenie do zdobycia Państwa niepodległego. Tak było wówczas i tak jest i dzisiaj.

OPIEKI DLA PRACY!

Za to, co dajemy Państwu, mamy prawo żądać od Państwa nie darów dla siebie, ale **opieki dla siebie,** opieki dla tej pracy, na której całe to Państwo stoi, która jest podwaliną tego Państwa. Jak ta opieka dotąd wyglądała? Weźmy najważniejszą kwestję, **kwestję płac.** Jeżeli **kwestja płac** w Polsce nie ulegnie zmianie, to **Państwo nie może istnieć.** Proszę się liczyć, że w Polsce jest blisko 14 milj. ludzi, którzy żyją **tylko z zarobków,** a jak te zarobki wyglądają? Proszę Panów, nie będę daleki od prawdy, jeżeli powiem, że wśród tych 14 milj. ludzi przeciętny zarobek człowieka nie wynosi 4 zł. dziennie, a zatem 100 zł. miesięcznie. Proszę Panów, czy można żyć przy tego rodzaju zarobkach?

W przemyśle węglowym, gdzie płace nie są najgorsze, 65 proc. górników zarabia poniżej 200 złotych. Natomiast na 11 kopalniach jest kilkudziesięciu urzędników i dyrektorów, których płace wahają się od 2000 do 30.000 zł. miesięcznie. To są **rzeczy potworne,** to są rzeczy, które świadczą o straszliwym wyzysku klasy robotniczej.

ADMINISTRACJA W OBRONIE KAPITALISTÓW.

W zatargach pomiędzy pracą a kapitałem Ministerjum Pracy często interwenjuje i muszę sprawiedliwość mu oddać, że klasie robotniczej odaje bardzo cenne usługi. Ale drugi minister na tych strajkujących robotników napędza policję. Każdy strajk, szczególniej na kresach i w dalszych okolicach Państwa, uważany jest za zbrodnię.

W tych akcjach strajkowych spotykamy się z oporem ze strony władz policyjnych, które uważają za swój „święty obowiązek" stawanie w każdym wypadku strajku po stronie i w obronie „zagrożonego" przedsiębiorcy, przeciw „buntującym się" robotnikom.

PAŃSTWO JAKO PRZEDSIĘBIORCA

A jakże Rząd postępuje, jako przedsiębiorca? Proszę Panów, jesteśmy w tej chwili dopiero po długiej debacie kolejowej. Ta debata, jeżeli ktoś uważnie jej się przysłuchiwał, odkryła w całej pełni to samo, co dzieje się w węglu. Biorę budżet Ministerjum Kolei. Gdy przedsiębiorca żąda wyższej płacy za progi, lub za drzewo, to się do budżetu wstawia wyższą pozycję na progi lub drzewo. Ale kiedy pracownik powiada: „ja **muszę** mieć więcej", — jego żądanie uwzględnione nie jest.

WYDAJNOŚĆ PRACY.

Następnie mówca przytacza szereg cyfr i obliczeń dowodzących **znacznego podniesienia się wydajności pracy** zarówno na kolei, jak i w górnictwie, w przemyśle włókienniczym i t. d., pomimo znacznych redukcji poczynionych we wszystkich tych gałęziach przemysłu.

OSIEM GODZIN PRACY DZIENNIE!

Musimy z największym naciskiem domagać się bezwzględnie **wprowadzenia w życie ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy.** Ustawa o 8-mio godzinnym dniu pracy istnieje, ale w większości wypadków tylko na papierze. Proszę spytać się obecnych tu przedstawicieli Ministerjum Komunikacji, czy na kolei istnieje 8-mio godz. dzień pracy? Wprowadzono tam „współczynniki" pracy, a wedle „współczynników" pracy — to jest bardzo ciekawe — robotnik może pracować 138 godzin tygodniowo. Na kolejach niema 8-mio godz. dnia pracy. I kiedyśmy o tem mówili z urzędnikami Ministerjum Komunikacji, to powiedzieli, że wprowadzenie 8-mio godz. dnia pracy będzie możliwe tylko wtenczas, jeżeli przyjmiemy conajmniej 30 tysięcy nowych pracowników, t. j. tylu, ilu... zredukowano.

Chciałbym, aby klasa robotnicza miała odczucie, że żyjemy w ustroju prawo-rządnym. Pamiętam pierwsze przemówienie p. Wicepremjera Bartla, kiedy z trybuny sejmowej zapowiedział: Będę dążył do jednego, — aby **prawo w tym Państwie było szanowane.** Nie chcemy niczego innego. Niestety, Prawo wobec nas nie zostało uszanowane.

Są urzędnicy, — którzy się zastanawiają, czy ustawa o 8 godz. dniu pracy jest celowa? A przecież urzędnik nie ma prawa „interpretowania" czy „poprawiania" ustawy!

UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ.

W ciągu lat ośmiu, w poprzednich Izbach i w tej nie było przeciwników ubezpieczeń, a jednak do dnia dzisiejszego tego **ubezpieczenia niema.** Zrobiono z niego niecną i niegodną farsę. Mam odezwę, wydaną przez Panów, w której się powołujecie na powagę Pana Premjera, a w której jest powiedziane: „ubezpieczenia będziecie mieli, jeżeli nie zostały dotąd wprowadzone, to dlatego, że były przeszkody z dawnego ustawodawstwa z czasów zaborów". Jakie „przeszkody" z dawnego ustawodawstwa? Powiedziano w lutym klasie robotniczej, że Rząd wniesie projekt. A kiedyśmy w maju przyszyli do p. Ministra Pracy i spytali się: „Panie Ministrze, jakie jest stanowisko Rządu w tej kwestji" — Pan Minister nam odpowiedział: „Nie wiem i w tej chwili, imieniem Rządu nie mogę Panom tej sprawy oświetlić". W lutym gdy trzeba było tego Panom do wyborów, to Wyście „wiedzieli", a w maju Minister resortowy oświadczył uczciwie, że „nie wie". Zrobiono najbardziej niecny przedmiot obietnic i demagogji z nieszczęść i pragnień ludzi.

Panowie, niema między wami — sądzę — nikogo, ktoby powiedział, że zarobki dzisiejsze robotników są takie, żeby z nich mogli odłożyć. Fabryka, racjonalizując się, wyrzuca ich na bruk. Trzeba mieć zanik ludzkich uczuć, żeby jakiekolwiek bądź względy inne móc przedłożyć ponad konieczność spełnienia tego podstawowego żądania! dania robotnikowi ubezpieczenia na starość.

BEZROBOCIE.

Pozostałaby jeszcze jedna kwestja, będąca również wynikiem racjonalizacji, kwestja **bezrobocia.** Z chwilą, kiedy przemysł zaczyna się racjonalizować, setki, tysiące ludzi pozostaje bez pracy. Każde Państwo, czy chce, czy nie chce, musi przystąpić do rozwiązania tego problemu przez wprowadzenie **zapomóg dla bezrobotnych.** Ostatnio Ministerjum Pracy weszło na drogę „sanowania" bezrobocia przez wstrzymywanie zapomóg. W okręgach przemysłowych śląskim, cieszyńskim, chrzanowskim, sanockim i krośnieńskim **wstrzymano akcję doraźną,** bo tam bezrobocie nie jest objawem masowym.

Nie wiem, odkąd w pojęciu Ministerjum Pracy zaczyna się „masowość", ale wiem, — że tam, gdzie są ludzie, co nie mogą znaleźć pracy, tam jest obowiązkiem Państwa przyjść z pomocą.

WPŁYWY PARTYJNE.

Wreszcie z tego samego resortu chciałbym wspomnieć o rzeczy, która moim zdaniem, absolutnie nie powinna się zdarzać. Pos. **Zieliński** mówił o konieczności usunięcia „wpływów partyjnych" w instytucjach ubezpieczeniowych. Ja wczoraj właśnie dostałem dwa ciekawe dokumenty, podpisane przez komisarza rządowego. Jeden powiada tak: wzywa się kasy chorych, ażeby dawały ogłoszenia i subwencję **„Głosowi Prawdy"** ponieważ to pismo znalazło „aprobatę" u władz nadzorczych; drugi w ten sam sposób żąda takich subwencji dla gazety w Bydgoszczy.

Chciałbym o jednym jeszcze fakcie tego rodzaju „partyjnictwa" powiedzieć. Zwracali się do mnie górnicy cieszyńscy, którzy walczyli o Polskę i o przynależność Cieszyńskiego i Karwińskiego do Polski, ludzie, których Polakami zrobił polski Socjalizm, ludzie, wbrew woli których Karwińskie zostało odebrane Polsce i przydzielone do Czech. Uciekli przed terorem czeskim, zostawiając cały dobytek. Przyszli zniszczeni i przez osiem lat kołatali o zapomogi. W ubiegłym miesiącu wreszcie Rząd przystąpił do wypłacania tych zapomóg, a uczynił to już nie w sposób polityczny, ale w sposób urągający najprymitywniejszym zasadom etycznym.

W jednej z miejscowości na 31 wypłaconych odszkodowań w 17 wypadkach zapomogi były wypłacane kawalerom ludziom młodym, który w 1920 r., kiedy uciekali do Polski, byli chłopcami, którzy niczego mieć nie mogli. Odszkodowania wypłacono im dlatego, że dziś tworzą kadry Zw. powstańców i wbrew swoim starszym kolegom, którzy duże ofiary złożyli w obronie polskości, w szeregach Socjalizmu, dziś oni stali się sługami jednej „bezpartyjnej" partji i za to kosztem ofiarności tamtych otrzymali zapomogi na „odszkodowanie".

Wypłacano im po 350 do 1500 zł. na głowę. Starszym górnikom nic nie wypłacono. Pułk. **Pieracki** kiwa głową i wie dlaczego kiwa, bo to są najbliżsi jego pupile. Można mieć pupilów, ale nie wolno ich nagradzać ze Skarbu Państwa kosztem ofiar poniesionych przez tamtych. **(Wrzawa na ławach BB).**

KASY CHORYCH.

Co się tyczy Kas Ch., to jeżeli w wielu z nich dzieje się źle, to odpowiedzialność spadałaby na Rząd. Nie chcę wyręczać w tej mierze p. Ministra Pracy, który — sądzę — w całej pełni będzie umiał wziąć odpowiedzialność za swoich własnych urzędników w kasach chorych. Jestem przypadkowo prezesem jednej z kas i chciałbym Panom powiedzieć, że wśród Was, w Waszych szeregach siedzą ludzie, którzy w tej kasie, gdzie byłem i jestem prezesem, pracują, tam, gdzie jest prawdziwy samorząd robotniczy, i nie na czyje inne świadectwa powołuję się, ale na świadectwo pośród Was siedzącego p. dr. **Dybowskiego.** Niech zaświadczy, czy były jakiekolwiek nadużycia. Ale nie sądźcie Panowie, że to jest nasza domena, za którą my mamy odpowiadać. Za każdą kasę przez nas rządzoną weźmiemy odpowiedzialność. Panowieście przed chwilą słyszeli, p. Minister **Romocki** oświadczył, że najgorszem jest oskarżenie postawione w ogólnikowy sposób, którego odeprzeć nie można.

REZOLUCJE.

Proszę Panów, kończę na tem i stawiam dwie następujące rezolucje; o których uchwalenie proszę:

1) Sejm wzywa Rząd do przedłożenia w ciągu trzech miesięcy gotowego już projektu o ubezpieczeniu robotników na starość i na wypadek inwalidztwa, opartego o zasady jaknajdalej idącego scalenia wszystkich gałęzi ubezpieczeń przy zachowaniu w całej pełni zasady powszechności ubezpieczenia i autonomji ubezpieczonych.

2) Sejm wzywa Rząd do wydania odpowiednich zarządzeń, mających na celu zapewnienie ścisłego wykonywania wszystkich przepisów ustawy o czasie pracy z dnia 20 grudnia 1919 r. oraz do przedłożenia najdalej w ciągu trzech miesięcy projektu ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej o czasie pracy. (Oklaski).

Od Kapitalizmu do Socjalizmu

Mowa tow. Hermana Diamanda wygłoszona w Sejmie w dn. 8 czerwa.

Wysoki Sejmie. Nim przystąpię do właściwego tematu, przedewszystkiem muszę oświadczyć, że przyłączam się do wywodów tych panów, którzy oświadczyli, że załatwianie budżetu w tak krótkim czasie jest nonsensem. Oświadczenia takie słyszeliśmy od przedstawicieli rozmaitych stronnictw i także z ust referenta generalnego.

Mam nadzieję, że najbliższe debaty nad budżetem dadzą nam dość czasu, ażebyśmy sami poznali budżet, i ażebyśmy wpłynęli przez dyskusję naprawdę rzeczową, przez krytykę na polityczne wykształcenie obywateli naszego Państwa.

Gdy przystępuję do omówienia budżetu **Ministerjum Przemysłu i Handlu,** to przedewszystkiem wydaje mi się, że należałoby omówić politykę tego Ministerjum.

POLITYKA GOSPODARCZA PAŃSTWA.

Nie przesadzę chyba, jeżeli powiem, **że od polityki gospodarczej zależą kultura, siła i stanowisko Państwa Polskiego.** Jeżeli mówimy o polityce gospodarczej, to trzeba przedewszystkiem nad tem się zastanowić, w jakich warunkach znajdujemy się **ze względu na gospodarstwo światowe i na gospodarstwo nasze własne.** I tu mam wrażenie, że żyjemy na jakiejś wyspie, odcięci zupełnie od świata. Rząd obecny bardzo silnie podkreślił swoje „sukcesy", ale zapomniał dodać, że żyliśmy dotychczas w warunkach dobrej konjunktury światowej.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-ej).

MOWA TOW. HERMANA DIAMANDA

(początek na str. 1)

UKŁAD POLSKI Z NIEMCAMI.

P. referent generalny podkreślał potrzebę układu handlowego z Niemcami. Ten układ, mimo że jest najnaturalniejszym, rozumiejącym się samo przez się uzupełnieniem obydwuch gospodarstw, do skutku nie przychodzi. (P. **Polakiewicz:** Nie nasza wina). Ja nie chcę grać roli sędziego. Nie chcę mówić o winie albo niewinności, ale chcę mówić o **wpływach** w naszej gospodarce. Decydującym czynnikiem w sprawie układów gospodarczych jest p. **Minister Spraw Wewnętrznych.** Co do tego, to zdanie moje podzielają bardzo wysokie sfery rządowe. Być może, że wpływy te zmniejszą się, gdy stronnictwa tak wpływowe, jak stronictwo p. referenta generalnego (prof. Krzyżanowskiego), zaakceptują gospodarczą potrzebę układu z Niemcami.

Jakby różdżką czarodziejską tknięty w całym świecie podniósł się poziom warunków życiowych, zakłady przemysłowe poszły w ruch, nastąpiła zmiana, której tak łatwo zanalizować nie można, ale faktem jest, że to się stało.

Proszę Panów, ledwie następuje osłabienie konjunktury światowej słyszymy już obawy co do naszego położenia gospodarczego. Są związki w życiu gospodarczem świata, związki nierozerwalne, których nasze **Ministerjum Przemysłu i Handlu nie uwzględnia.**

Być też może, że konjunktura polityczna będzie dogodniejsza dla układów, albowiem skoro istnieją przeszkody ze strony agrarjuszów niemieckich, to zdaje się, że nowy Rząd niemiecki mniej będzie podlegał tym wpływem, a podda się prawdopodobnie w dużym stopniu wpływom klasy robotniczej.

ŚWIATOWY PRZEWRÓT GOSPODARCZY.

Rząd nie uwzględnia znaczenia **przewrotu,** który się odbywa na świecie, Rząd nie uwzględnia nowych stosunków gospodarczo - społecznych i **zmniejszenia się znaczenia warstwy kapitalistycznej, kapitalizmu wogóle dla produkcji.**

W Polsce mam niekiedy wrażenie, jakbym ja był odkrycą tego zjawiska. Czytałem w pismach rządowych artykuły, które mnie bardzo w ambicję wbiły, że o tym fakcie Polska dowiedziała się odemnie i że temu mojemu wpływowi ulegają nawet sfery polskie „ultrakapitalistyczne". A jednak to „odkrycie" nie jest nowe. W krajach, w których kapitalizm jest rozwinięty, kapitaliści, którzy stoją na czele, czują, **że coś się zmieniło.** Jest w Niemczech znakomity uczony, który bardzo krytycznie odnosi się do Socjalizmu proletarjackiego. I on ze **swojego** stanowiska doszedł do tego samego, co ja i przyjaciele moi wniosku. (Głos na ławach B. B.: Kto? Niech Pan zdradzi nazwisko). **Werner Sombart,** to jest nazwisko tak znane, jak u nas nazwisko prof. **Krzyżanowskiego** (P. **Krzyżanowski:** Pan żartuje).

ZACHWIANIE SIĘ KAPITALIZMU.

Mówię o teorji Wernera **Sombarta,** o teorji podziału epok w gospodarstwie. Z wybuchem wójny zapadł się odrazu okres największego rozwoju kapitalizmu. W ostatnich latach przed rokiem 1914 okazywały się już oznaki upadku. Kto obserwuje rozwój od czasu wojny, ten nie wątpi, że kapitalizm chociaż jeszcze trwa, przeżył już wiek inicjatywy i czynu.

ISTOTA KRYZYSU.

Jeżeli chodzi o produkcję przemysłową, to według mojej opinji — **jest ona nieograniczoną,** i potęgowanie jej jest jedynie zależnem od woli ludzkiej. Możemy produkować bez końca, a czego nam brak — to **kupców na te produkty, brak zbytu, brak konsumcji, która nie może podążać za zwiększoną produkcją.**

Całe zagadnienie polega na **zastąpieniu siły ludzkiej przez maszyny;** człowiek staje się zbyteczny w produkcji. Jeżeli Panowie będą kiedykolwiek mieli sposobność przypatrzenia się naocznie temu rozwojowi, jeżeli pomówicie z tymi, którzy stoją na czele przedsiębiorstw, to gdy Wasza twarz okaże radość, że możemy całą ludzkość zaopatrywać bogato, że otwierają się perspektywy tak świetne, to fabrykant, czy jego dyrektor zasępi się i powie: **tak, ale co ja z tem wszystkiem zrobię, komu ja to sprzedam?** Proszę Panów! Ilość kupujących **jest ciągle mniejsza.** Mamy objaw, jakiego świat dotychczas w swoim rozwoju nie widział: **bezrobocie stało się stałym stanem, stałą instytucją w gospodarce światowej.**

Proszę Panów, nie będzie równowagi w gospodarstwie, **jeżeli nie weźmiemy** pod uwagę kierunku rozwoju. Gdybyśmy tu zaprosili p.p. Ministrów i spytali się ich o ile trzeba było skrócić ich zapotrzebowanie, żeby doprowadzić do tak zw. **zrównoważonego budżetu,** to przyjdziemy do przekonania, że to były ogromne sumy, których my nie mamy.

W Ameryce są stosunki odmienne. Otóż p. **Davis,** amerykański minister pracy, wypowiedział się za sprowadzaniem do Ameryki towarów tylko z takich krajów, w których płaca stoi na poziomie płacy amerykańskiej. Wszystkie inne produkty mają być wykluczone. I tam — w Ameryce — powiększyło się bezrobocie w przerażający sposób. Na 28 milj. pracujących robotników w Ameryce 4 milj. są bez roboty. W ciągu dwuch lat zmniejszyła się tam ilość robotników o 5.7 proc. a powiększyła się wytwórczość o 4.6 proc. Ameryka jest na drodze utracenia równowagi gospodarczej. Ameryka wchodzi w nasze położenie i jeżeli nie staną się rzeczy zupełnie nadzwyczajne, to będzie w Ameryce tak samo, jak u nas. I w Ameryce ze wsi uciekają chłopi i uciekają robotnicy wiejscy, i w Ameryce są trudności, które powodują ministra pracy do nawoływania: **nie pożyczajcie Europie pieniędzy.**

Kapitał chce mieć procenty, a w Ameryce możność uzyskania wysokich procentów jest coraz mniejsza. Kapitalizm zaś na tem polega, że najwyższem bóstwem jest większy procent i nikt nie powstrzyma amerykańskich kapitalistów od zbierania możliwie większych procentów, gdyby nawet miała się ojczyzna załamać. Mimo wszelkich pozorów **kapitalizm nie zna patrjotyzmu,** nie zna żadnych względów, **kapitalizm jest bowiem bezwzględny i nielitościwy.**

FASZYZM.

Nasi dyplomaci, którzy jeżdżą do Włoch, nasi publicyści niektórzy wskazują na „znakomitą" drogę, którą znalazł p. **Mussolini.** Wstrzymał on we Włoszech podobno upadek kapitalizmu.

Po sześciu latach deptania konstytucji, ludność włoska jest pozbawiona swoich praw i obrabowana ze wszystkich konstytucyjnych gwarancji. Włochy stały się jednym wielkim więzieniem, w którym mimo przeciwnych oficjalnych oświadczeń życie jest niemożliwe. I gdyby się p. Mussoliniemu udało powstrzymać od katastrofy kapitalizm, czy rzeczywiście mógłby ktoś powiedzieć że to dobrze, że ta ofiara dla Molocha kapitalistycznego się opłaca. Mnie się zdaje, że moralność człowieka cywilizowanego jest dość wysoka, żeby powiedzieć: **nie!**

DROGI ROZWOJU.

Droga, którą idzie zanik kapitalizmu, nie prowadzi do otchłani. Droga ta prowadzi do stworzenia ludzkości, **która umie żyć, która umie stworzyć warunki, ażeby z nieograniczonego bogactwa ziemi, powstała godną kulturalnych ludzi możność współpracy.**

Panowie mówicie o „solidaryzmie". W Piśmie Świętem jest jego opis. — To kiedyś było w raju, gdy hjena, lew, wilk z owcą w „solidaryzmie" żyli.

Solidarność ludzi będzie wtedy, **gdy będzie solidarność interesów ludzkich,** gdy będziemy produkować dla potrzeb ludzkości, a nie dla oprocentowania kapitału. I na to zanosi się.

PRZEWRÓT UMYSŁOWY.

A co się dzieje w duszach ludzi? jakie zmiany, jakie przewroty! My jesteśmy tu w bardzo ciężkiem położeniu; mamy organizację polityczną, która te trudności jeszcze powiększa. Mam na myśli **Blok Bezpartyjny.** Przedstawcie Panowie sobie sytuację, w której żyjemy i grupę ludzi, którzy niczego nie widzą, nie chcą widzieć, grupę ludzi, którzy się łudzą co do możliwości współpracy i współżycia. Przewodniczący tej organizacji powiedział, że to jest próba (P. **Polakiewicz:** Udatna). Tego nie powiem. (P. **Polakiewicz:** Ale my powiemy). Ja wiem, że p. kolega Polakiewicz jest jednym z największych optymistów w Polsce. (P. **Hołyński:** Do nich świat należy). To być może, jeżeli się rozchodzi o to wewnętrzne zadowolenie.

B. B. — RZĄD.

Zdaje mi się, że w świadomości **Bloku Bezpartyjnego** powstały pewne wątpliwości co do „bezpartyjności". Panowie ci nie mają poczucia śmieszności i wygłaszają pod naszym adresem nadzwyczajne nauki o patrjotyzmie (Głos na prawicy: Oferta) o stosunku do Państwa, o stosunkach klasowych, o Socjalizmie. Zrobiło to na nas wrażenie (Głos: Duże) — aby delikatnie powiedzieć, — **wesołe.**

Proszę Wysokiej Izby, stronnictwo moje, a ja całą duszą, jesteśmy za współpracą z Rządem.

Proszę Panów! Ja coś więcej powiem: **my, lewica jesteśmy gotowi do objęcia rządów!**

Przywódca „Jedynki" oświadczył nam, że nie myśli o faszyźmie, ale nie powiedział nam, że myśli o demokracji.

Bardzo cenię p. **Sobolewskiego** i jestem zdania, że on nam powiedział czystą rzeczywistą prawdę (Głos: Niechcący).

Mówiłem, że my chcemy spółdziałać z Rządem, ale z Rządem demokratycznym, z Rządem gwarantującym większości narodu decyzję w tej Wysokiej Izbie. (Oklaski na ławach P. P. S.). Demokracja nie jest dla nas jedną z form współżycia. Ona jest dla nas **jedyną formą** i demokracja nie „tak zwana", nie „narodowa", nie „oświecona", tylko **rzeczywista.**

DEMOKRACJE POLITYCZNE I GOSPODARCZE.

Jestem zdania, że **demokracja polityczna prowadzi do demokracji gospodarczej,** że jeżeli coś jest w stanie usunąć klasowość, to demokracja gospodarcza. Widzę tutaj na ustach przedstawiciela „Lewjatana" łagodny i pobłażliwy uśmiech, ale ja widziałem na Międzynarodowej konferencji Gospodarczej **wielkich** przywódców kapitalizmu; ci się śmiać nie chcieli, bo rozumieli położenie, wśród którego żyją i pracują. Demokracja w sposób bardziej lub mniej łagodny przenosi władzę z rąk kapitalizmu w ręce proletarjatu. Jeżeli zaś my tak bardzo dbamy o kulturę i naukę, to dlatego, że chcemy proletarjat polski przygotować do jego roli dziejowej. Sztandar Polski wypadł ongiś z rąk burżuazji polskiej i gdy nie było nikogo w Polsce, ktoby go dźwignął, to demokracja socjalistyczna podniosła ten sztandar wysoko i doprowadziła do zwycięstwa, do odbudowania Państwa Polskiego. (Oklaski na ławach P. P. S.).

Demokracja — to jest konieczność. Komu zależy na państwie, kto chce, ażebyśmy nie utonęli w morzu komunizmu, ten musi to zrozumieć. (P. Polakiewicz: Nikt nie przeczy).

Z tem jest związana kwestja demokracji. Nie będzie miłości na świecie wśród ludzi, nie będziemy kochać bliźniego bardziej od siebie samego, jeżeli nie zniesiemy klasowości, jeżeli z ustroju klasowego nie przejdziemy do ustroju socjalistycznego. Dlatego proszę Panów polityka Ministerjum Przemysłu i Handlu, od której odszedłem pozornie, nie odpowiada potrzebom rozwoju Polski.

Nie robimy z tego tajemnicy, że chcemy przekształcić społeczeństwo. Nie chcemy przez przekształcenie to zniszczyć Polski. My chcemy mieć bogatą, wielką ludową Polskę.

„GŁOS PRAWDY“ I PRACOWNICY PANSTWOWI

„**Głos Prawdy**" wystąpił w środę ubiegłą z gwałtownym artykułem przeciwko delegatom **Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych,** w szczególności zaś przeciwko dr. **Raabemu,** przewodniczącemu delegacji.

Pomijamy już fakt dobrze znany, że dopóki — przed rokiem — tow. **Raabe** uważał za konieczne współpracować z obozem rządowym, dopóki wierzył w poprawę doli urzędniczej na tamtej drodze, — dopóty nie był wcale — dla „**Głosu Prawdy**" — „handlarzem ludzkiej niedoli", jeno „„pełnowartościowym" przedstawicielem mas pracowniczych. Mniejsza o to... Rzecz najważniejsza leży gdzieindziej.

Budżet zawiera wszelkie podwyżki cen dla kartelów wszelakich dostawców kapitalistycznych. Budżet zawiera **wydatki na pałace i luksusowe automobile,** zawiera ogromne „fundusze dyspozycyjne", ale **płace pracowników pastwowych pozostawia bez zmiany;** organizacje pracownicze protestują; powołując się na **interes Państwa** zwracają się o pomoc do **władzy państwowej,** bo Sejm — według Konstytucji polskiej — jest tak samo **władzą państwową,** jak Prezydent i ministrowie.

„**Głos Prawdy**" — organ „radykalizmu polskiego" — gromi je za to z wysokości „tronu redakcyjnego", gromi i urąga, niby „człowiek syty", nawet „przesycony", urągający „człowiekowi głodnemu".

Więc pocoście — u djabła — obiecywali rzeczy niestworzone podczas kampanji wyborczej! Pocoście zwodzili, przewlekali, smarowali pochlebstwami!

Teraz oburzacie się, gdy nadszedł czas rozrachunku.

— Wy ludzie aż nazbyt „syci"... wy — ludzie „Oazy"!

W.

PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ

BUDŻETY MINISTERJUM PRACY ORAZ MINISTERJUM PRZEMYSŁU I HANDLU. MOWA TOW. HERMANA DIAMANDA

UWAGI.

Całodzienne wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było budżetom Min. Pracy i Min. Przem. i Handlu.

Obie te dziedziny naszej administracji państwowej noszą charakter nawskroś gospodarczy i duża istnieje pomiędzy niemi współzależność. To też cała wczorajsza dyskusja mało miała momentów politycznych, a obracała się głównie koło zagadnień gospodarczych.

Po ukończeniu dyskusji nad budżetem Min. Pracy zabrał głos p. Min. Jurkiewicz, który dał szereg cennych wyjaśnień. Na podkreślenie zwłaszcza zasługuje oświadczenie p. Ministra, iż wszystkie w toku dyskusji wypowiedziane życzenia będą z całą uwagą rozpatrzone. W dyskusji nad budżetem Min. Przem. i Handlu stanowisko socjalizmu polskiego uzasadniał tow dr. **Diamand.** Mówca nasz nie ograniczył się jednak do samego budżetu omawianego resortu i kilkakrotnie dotknął spraw ogólno - politycznych, przyczem z właściwą sobie ciętością w polemice słownej, barwną, przy bezustannych wybuchach wesołości, odpierał zaczepki zarówno z ław prawicy, jak i B. B.

Cała Izba z wielkiem zainteresowaniem słuchała przemówienia tow. Diamanda i żałowała, że czerwony świetlny sygnał przewodniczącego wice-marszałka przerwał ciekawe wywody naszego mówcy.

DALSZA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. PRACY.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Pracy przemawiali:

pos. *Puchałka* (Ch. D.), który również uważa ten budżet za szczupły. Domaga się uregulowania sprawy ubezpieczenia na starość. Ch. D. głosować będzie za budżetem Min. Pracy i przeciwstawi się wszelkim redukcjom.

Pos. *Haller* (Koło żyd.) domaga się rozciągnięcia ubezpieczenia od bezrobocia na małe warsztaty. Stwierdzając jawną poprawę w stosunku do ludności żydowskiej, mówca stwierdza jednak stosowanie nierównomiernego traktowania żydowskich instytucji opieki społecznej.

Pos. *Sosiński* (Ch. D.) przemówienie swe poświęca specjalnie sprawom G. Śląska.

Pos. *Chwaliński* (Piast) i pos. *Dobroch* (Str. Chł.) jako przedstawiciele ludności wiejskiej domagają się większej opieki dla tej ludności. Pos. *Dobroch* ponadto domaga się szybkiego przeprowadzenia reformy rolnej, co niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie się emigracji.

Pos. *Kunicki* (Klub Ur.) skarży się na upośledzenie ludności ukraińskiej pod względem pomocy rządowej dla instytucji op. społecznej. Klub mówcy jest przeciw budżetowi.

Tow. pos. **Zerbe** (soc. niemiecki) podkreśla nierównomierne traktowanie obywateli różnych narodowości, co tylko wzmaga nacjonalizm i utrudnia zespolenie. Uczynimy wszystko, aby ten nacjonalizm wytępić. Burżuazja wszystkich narodowości, polska, niemiecka i żydowska jest solidarna w walce z klasą robotniczą. Na jednolity front klas posiadających odpowiemy **wspólnym frontem klasy robotniczej.** Żądania nasze są też dyktowane wspólnym interesem klasy robotniczej bez różnicy narodowości. Mówca domaga się od Ministerjum, by stało na straży obowiązujących ustaw, które są przekraczane przez pracodawców. Ustawodawstwo socjalne oraz dekrety mają duże luki Dotyczy to dekretu o najmie pracy, o inspekcji, o sądach pracy itd. **Pilną jest ustawa o ubezpieczeniu na starość.** Rozciągnięcie na G. Śląsk ustawy o 8-godzinym dniu pracy jest konieczne. Mówca żali się na zwłokę w wypłacie zapiłków bezrobotnym i twierdzi, że fundusz dla bezrobotnych zszedł do roli instytucji biurokratycznej, do której robotnicy zaufania nie mają. Żąda przywrócenia zasiłków dla samotnych i wypłaty dla bezrobotnych umysłowych. Reorganizacja pracy może nastąpić tylko przy jednoczesnej modernizacji środków pracy. Reorganizacja ta jednak wywoła nową falę bezrobocia, przed którem trzeba robotników ubezpieczyć. Należy też pomyśleć o zmniejszeniu czasu pracy. Klub mówcy zajmie stanowisko opozycyjne.

Pos. **Roja** (Str. Chł.) omawia sprawę zaległości inwalidzkich, które zdaniem mówcy wynoszą do 400 milj. zł.

Pos. **Tangowski** (B.B.) omawia sprawy emigracji.

Po przerwie obiadowej zabrał głos Min. Pracy dr. **Jurkiewicz.**

MOWA MIN. PRACY, DR. JURKIEWICZA

Minister na wstępie dowodzi że zmniejszenie funduszu na pomoc dla bezrobotnych o 9 milj. zł. jest usprawiedliwione zmniejszeniem się liczby bezrobotnych oraz podwyższeniem kredytów na cele inwestycyjne, co siłą rzeczy zmniejszy liczbę bezrobotnych.

Następnie Minister uzasadnia powiększenie kredytów na cele administracyjno-rzeczowe tem, że wzrosła liczba etatów, oraz że zwiększyły się koszty koniecznych podróży. Prosi o uchwalenie przedłożenia w brzmieniu i ze zmianami uzgodnionemi z Rządem.

Następnie Minister omawia szeroko sprawy emigracyjne.

Przyczyną niezałatwienia dotąd sprawy ubezpieczeń na starość nie jest nieżyczliwe stanowisko Rządu. Trudność polega na tem, że problem wkracza w sfery działania innych resortów i musi być starannie uzgodniony. Współpraca Ministerjów w tej sprawie posunęła się już znacznie i możemy spodziewać się rychłego usunięcia istniejących jeszcze trudności.

Wszystkie inne wnioski, życzenia i zarzuty, poruszone w dyskusji, będą rozpatrzone przez Ministerjum i w miarę słuszności i posiadanych środków uwzględnione (**Oklaski**).

BUDŻET MIN. PRZEM. I HANDLU.

Przystąpiono do budżetu Min. Przemysłu i Handlu, który referował pos. **Zarański** (B.B.).

Pos. **Brun** (B.B.) omawia potrzeby kupiectwa.

Następnie przemawiał pos. tow. **Diamand,** którego przemówienie podajemy na pierwszej stronicy.

W dalszej dyskusji nad tym budżetem przemawiali posł. **Lewandowski** (Z.L.N.) i **Towarnicki** (Str. Chł.), poczem dyskusję przerwano.

WYBÓR CZŁONKÓW KOMISJI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

Następnie dokonano wyboru członków Komisji Kontroli Długów. W głosowaniu kartkami wybrano zgodnie z propozycją Komisji Skarbowej, na członków p. p.: **Maksymiljana Malinowskiego** i tow. **Antoniego Pączka** 185 głosami, p. **Władysława Byrkę** 170 głosami i p. **Wojciecha Trąmpczyńskiego** 119 głosami na 186 ważnych głosów. Na zastępców p.p.: Ledwocha i Sergjusza Chruckiego.

WYBÓR CZŁONKÓW GŁÓWNEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ.

Potem tow. **Niski** w imieniu Komisji Rolnej przedstawił następującą listę kandydatów na członków Głównej Komisji Ziemskiej: jako przedstawicieli większej własności: a) członek Zygmunt **Leszczyński,** b) zastępca Stanisław **Wańkowicz.** Jako przedstawicieli drobnej własności: a) członkowie Wacław **Łypacewicz** i Wincenty **Hyła,** b) zastępcy Juljan **Pawlikowski** i Wiesław **Malinowski;** jako przedstawiciele bezrolnych robotników rolnych: a) członek tow. Józef **Niski,** b) zastępca Antoni **Ciszak.**

Listę tę Izba w głosowaniu kartkami przyjęła.

WSTRZYMANIE POSTĘPOWANIA KARNEGO PRZECIWKO POSŁOM.

Przystąpiono do ostatniego punktu, t. j. nagłości wniosku **Białoruskiego Klubu Chłopsko - Robotniczego** wstrzymania postępowania karnego przeciw posłom **Staganowiczowi** i **Greckiemu.**

Wice-marszałek Woźnicki. Z polecenia Pana Marszałka oznajmiam, że nie przesądzając kwestji, czy zachodzą dostateczne powody do reasumcji uchwały Sejmu z 24 kwietnia b. r., co mogłoby zajść w razie przedstawienia nowych okoliczności, oraz uważając, że uchwalenie lub odrzucenie nagłości w niczem nie przesądza samej sprawy, wniosek odeślę z wymienionem zastrzeżeniem do Komisji Regulaminowej.

P. **Dworczanin** w imieniu Białoruskiego klubu domaga się rozpatrzenia tej sprawy w formie nagłej.

P. **Podoski** w imieniu B.B. sprzeciwił się nagłości.

Wiceminister Sprawiedliwości p. Car: Podzielając zastrzeżenie, wygłoszone przez Marszałka, oświadczam, że powtórny wniosek o zawieszenie postępowania sądowego, toczącego się przeciw posłowi Staganowiczowi wobec odrzucenia przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia r. b. takiegoż wniosku, jest niedopuszczalne, a sam fakt zgłoszenia takiego wniosku uważam za próbę rozszerzającej interpretacji art. 21 ust. 2 Konstytucji, próbę sprzeczną z duchem tego przepisu.

Wicemarszałek **Woźnicki** zaznaczył, że i zastrzeżenia Rządu będą mogły być rozpatrzone na Komisji Regulaminowej.

Nagłość wniosku przyjęto 103 głosami przeciw 84. (Oklaski na lewicy. Wniosek jako nagły odesłano do Komisji Regulaminowej).

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 rano. Na porządku dziennym budżet Min. Przem. i Handlu, Poczt i Telegrafów, Robót Publicznych.

W niedzielę 17 czerwca -- „DZIEŃ KOBIET"

KRONIKA POLITYCZNA

POWRÓT MINISTRA ZALESKIEGO.

Powrót Ministra Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego do Warszawy, spodziewany jest na 16 czerwca. W tym czasie również ma przybyć z Rzymu do Warszawy poseł Roman Knoll, mianowany na stanowisko posła polskiego w Berlinie.

STATUT IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

Z końcem bieżącego miesiąca, na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej z grudnia 1927, ogłoszony ma być statut Izb Rzemieślniczych. Na terenie całego Państwa powstanie takich Izb 17, a mianowicie 16 wojewódzkich i 1 w Warszawie. Wybory do Izb Rzemieślniczych przewidywane są na jesieni b. r.

WYJAZD ŁOTEWSKICH TOWARZYSZÓW DO ŁODZI

Ku uczczeniu łotewskiej wycieczki robotniczej odbył się w czwartek w sali teatralnej domu Z. Z. K. wieczór artystyczny, na który złożyły się produkcje: „Placówki żywego słowa", szkoły tanecznej p. Mieczyńskiej i p. Janiszewskiego (wiolonczela).

Uczestników wycieczki powitał imieniem Partji i T. U. R. tow. pos. **Czapiński.** Mówca zwracał na wspólność historji i zadań proletarjatów Polski i Łotwy. Zacieśnienie węzłów przyjaźni między robotnikami obu krajów — to wzmocnienie frontu przeciwko wrogom klasy pracującej, których agresywność i w Polsce i w Łotwie staje się coraz silniejsza.

Po urozmaiconych popisach artystycznych odbyła się herbatka towarzyska.

Wczoraj rano wycieczka tow. tow. łotewskich udała się do Łodzi.

ODCZYT
TOW. POS. DIAMANDA

Wczoraj wieczorem tow. pos. Diamand wygłosił, na prośbę Zw. Inteligencji Socjalistycznej, bardzo interesujący odczyt p. t. „Przebudowa gospodarstwa światowego".

Słuchacze z zapartym oddechem śledzili każde słowo prelegenta, dziękując mu po zakończeniu frenetycznemi oklaskami.

Z braku miejsca nie możemy dziś podać streszczenia odczytu — uczynimy to jutro.

OBCHOD
KU UCZCZENIU DZIESIĘCIOLECIA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO

Uroczysta Akademja poświęcona uczczeniu dziesięciolecia polskiego szkolnictwa średniego i zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich wywołała ogromne zainteresowanie w szerokich kołach nauczycielstwa, zarówno ze względu na tematy referatów, które mają być wygłoszone, jak i na osoby referentów.

Program Akademji zawiera: zagajenie (tow. sen. Kopciński), „Walka o szkołę polską" (ref. H. Radlińska), „Sejm i Senat wobec szkolnictwa" (wicemarsz. tow. Posner), „Związek a szkoła średnia" (prof. E. Forelle), „Zagadnienia wychowawcze w szkole średniej" (dyr. M. Odrzywolski).

Zarząd Główny Związku żywi nadzieję, że na Akademji nie zabraknie ani jednego obywatela, któremu nie jest obojętna sprawa wychowania młodego pokolenia i sprawa szkolnictwa, jako fundamentu kultury narodowej.

Z ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Do chwili obecnej zarejestrowano w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych 67.600 osób, to znaczy, niewiele więcej ponad połowę pracowników podlegających ubezpieczeniu. Ogólna bowiem ich liczba sięga 120 tysięcy. Ilość zakładów, które zarejestrowały swoich pracowników na terenie b. zaboru rosyjskiego (bez woj. wołyńskiego) wynosi 10.975. Są to przeważnie zakłady duże, natomiast zakłady mniejsze rejestrują bardzo opieszale. W związku z tem, w najbliższych dniach ukaże się wezwanie Zakładu Ubezpieczeń o przyśpieszenie i bezwzględne wykonanie przez pracodawców obowiązku ubezpieczenia pracowników. Wezwanie podkreśla, że pracodawca za niespełnienie tego obowiązku nie tylko podlega karze grzywny, z zamianą na areszt, ale także w myśl art. 112 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, odpowiada materjalnie za szkody wyrządzone pracownikowi, względnie jego rodzinie za zaniedbanie przepisanego rozporządzeniem obowiązku zgłoszenia.

LOS POŻYCZKI DLA M. ŁODZI
ROZMOWA Z TOW. BRONISŁAWEM ZIEMIĘCKIM, PREZYDENTEM MIASTA. POŻYCZKA JEST NARAZIE TYLKO ODROCZONA

W palącej sprawie rokowań o pożyczkę zagraniczną dla Łodzi prezydent miasta, tow. Bronisław **Ziemięcki**, udzielił nam szeregu ciekawych wiadomości. Red.

W tej chwili sytuacja przedstawia się następująco: Wobec dokonania już emisji pożyczki górnośląskiej, odpadła sama przez się koncepcja równoczesnej emisji dwuch pożyczek: górnośląskiej i łódzkiej.

Decyzję Min. Skarbu, przyznającą pierwszeństwo pożyczce górnośląskiej, uważam za niesłuszną, gdyż potrzeby miasta Łodzi, które mają być zaspakajane z kredytów zagranicznych, są bardziej palące; nadto — rokowania o pożyczkę łódzką rozpoczęły się znacznie wcześniej, niż rokowania górnośląskie. Dopiero na krótko przed całkowitem sfinalizowaniem kontraktu uprzedzono mnie o możliwości dania pierwszeństwa Górnemu Śląskowi. Trudno mi jest wyjaśnić, jakie **istotne powody** wpłynęły na decyzję Min. Skarbu; oświadczono mi, że zadecydowała o tem wysokość pożyczek.

Wobec oświadczeń, kilkakrotnie składanych przez doradcę, p. **Dewey'a**, należy przyjąć, iż pożyczce naszej nie przeciwstawiał się.

W obecnej chwili pożyczkę łódzką należy uważać **jedynie za odroczoną.** Za kilka dni wszystkie zainteresowane czynniki zadecydują wspólnie o terminie emisji.

Mimo odroczenia tej sprawy **grupa finansowa, z którą pertraktowaliśmy i sporządziliśmy kontrakt w ostatecznej formie, oświadczyła, że pożyczkę pragnie Łodzi udzielić. Niezależnie od tego, słyszałem już i o innych ofertach.**

Wobec tego, że z powodu odroczenia pożyczki, mogłaby uledz zwłoce realizacja naszych planów inwestycyjnych, **otrzymałem zapewnienie, iż Łódź otrzyma wszystkie niezbędne na ten cel kredyty.** W najbliższych dniach mam się co do tego porozumieć z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

AKCJA PODWYŻKOWA W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM
WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW UPOWAŻNIŁO ZARZĄD ZWIĄZKU WŁÓKIENNICZEGO DO PODPISANIA UMOWY

Łódź (telefonem).

W środę, dn. 6 b. m. w wypełnionej sali Związku Zaw. robotników przemysłu włókienniczego, odbyło się zebranie delegatów Związku, zwołane w celu omówienia sprawy zatargu w tym przemyśle.

Tow. pos. **Szczerkowski** w dłuższym referacie scharakteryzował wytworzoną sytuację i propozycje przemysłowców, podkreślając, że jedynie z inicjatywy **Związku Klasowego** wystawione były żądania podwyżki płac i uregulowania warunków pracy. Jak wiadomo, przemysłowcy całkowicie uchylali się poprzednio od brania udziału w konferencjach, wspólnie z robotnikami; w obecnej akcji zaszła już pewna zmiana, polegająca na tem, że przedstawiciele robotników mogli przeprowadzić rokowania bezpośrednio z przemysłowcami i zachodzi możliwość zawarcia umowy bez arbitrażu. **W rezultacie przemysłowcy zgodzili się na podwyżkę 6 proc. od płac zasadniczych i podwyższenie stawki robotnika podwórzowego z 25 punktów na 27; pozatem zaś — oświadczyli, że zgadzają się na powołanie komisji fachowej, w skład której weszliby przedstawiciele stron zainteresowanych, celem omówienia i ustalenia wyższych stawek dla robotników, pracujących na więcej, niż na dwuch krosnach, oraz załatwienia sprawy postojów.**

Związek, ze swej strony, uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby wymódz na przemysłowcach żądaną podwyżkę 15 proc., oraz uwzględnienie innych żądań robotniczych; jednak przemysłowcy bezwzględnie nie godzą się na większą podwyżkę.

Tow. Szczerkowski poddał ostrej krytyce to nieprzejednane stanowisko przemysłowców.

Następnie mówca zaznaczył, że Komitet wykonawczy Związku na swem posiedzeniu rozpatrzył szczegółowo wytworzoną sytuację i — biorąc pod uwagę niezbyt dobrą konjunkturę w przemyśle i ogólne warunki, przyszedł do przekonania, że, mimo, iż podwyżka jest niska i żądania Związku nie zostały w całości uwzględnione, jednak w obecnym momencie walka strajkowa nie dałaby pożądanych rezultatów, i że raczej należy ją odłożyć na sezon zimowy (sierpień — wrzesień). Mówca zwraca się do delegatów, aby się wyraźnie opowiedzieli, czy są za podjęciem strajku obecnie, czy też za przyjęciem warunków, proponowanych przez przemysłowców.

Następnie przemawiał tow. **Walczak,** który również zastanawiał się nad sytuacją, oświadczając się za podpisaniem umowy.

Wywiązała się obszerna dyskusja. Część delegatów Komunistycznych stała na stanowisku, że należy przeprowadzić strajk za wszelką cenę, ale **strajk powszechny** — we wszystkich gałęziach przemysłu w całej Polsce! Większość delegatów wypowiedziała się przeciwko ogłaszaniu strajku w obecnym momencie, mimo, że proponowana przez przemysłowców podwyżka jest zbyt niska.

Tow. sen. **Danielewicz** i inni zwrócili uwagę, że stanowisko delegatów komunistycznych jest obłudne i nieszczere; **w rzeczywistości są oni przeciwni strajkowi w przemyśle włókienniczym, a całą akcję wykorzystują tylko w kierunku szerzenie demagogicznych haseł o strajku powszechnym.**

W rezultacie większością głosów zebrani delegaci uchwalili rezolucję, upoważniającą Zarząd Główny Związku do podpisania umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym na wymienionych powyżej warunkach.

***

W środę, w tych samych godzinach, odbywało się zebranie Związku „Praca". Duża ilość delegatów wypowiedziała się również za przyjęciem warunków, proponowanych przez przemysłowców i za podpisaniem umowy, ale kierownik tego Związku, p. **Kazimierczak,** ułożył sobie podstępny plan „strategiczny". Mianowicie odroczył zebranie, aby dowiedzieć się najpierw, co uchwalą delegaci **Związku Klasowego** — a później dopiero głosić obłudnie, że Związek **„Praca"** był innego zdania. „Szwindel" ten został rzeczywiście wykonany. W piątek rano ukazało się w prasie łódzkiej oświadczenie Zarządu Związku **„Praca"**, iż ....Związek ten odrzuca propozycje przemysłowców i całą odpowiedzialność za ich przyjęcie zrzuca na **Związek Klasowy!**

Czy ten obłudny manewr demagogiczny uda się p. **Kazimierczakowi?** czy przelicytuje komunistów? — zobaczymy! W każdym razie **wśród** robotników postępowanie Związku **„Praca"** wywołało nieopisane oburzenie.

Warto jeszcze przypomnieć p. **Kazimierczakowi** i jego kolegom znany wywiad w gazetach łódzkich w momencie, kiedy **Związek Klasowy** wystawił żądania. P. **Kazimierczak** twierdził wówczas, że w obecnych warunkach niema mowy o **żadnej podwyżce płac** i że **Związek Klasowy** robi głupstwo, podejmując akcję podwyżkową. W myśl tego, Związek **„Praca"** wcale żądań nie wystawił — i dopiero w końcu, widząc możliwość podwyżki, przyłączył się do akcji **Związku Klasowego.** Są to właśnie ci enpeerowcy, którzy od chwili wyborów należą do obozu **„Jedynki"** — i w ten obrzydliwy demagogiczny sposób starają się zwalczać **Związki Klasowe. Związek Klasowy** i świadome masy robotnicze z tą grupą skompromitowanych i zbankrutowanych politycznie ludzi nie potrzebują się liczyć.

Z. P. P. S.
POSIEDZENIE SEKCJI SPOŁ.-GOSPODARCZEJ

Wczoraj—pod przewodnictwem tow. H. **Diamanda**—obradowała **Sekcja Społeczno - Gospodarcza** Z. P. P. S. Przedmiotem obrad była sprawa statutu **Banku Polskiego** oraz związane z Bankiem Polskim zagadnienia **państwowej polityki finansowej.** Referował tow. Daniel **Gross.** Po dyskusji wybrano Komisję, której polecono przygotowanie odpowiednich wniosków.

Następnie **Sekcja** zapoznała się z biegiem prac nad projektem ustawy, zmieniającej dzisiaj obowiązującą **ustawę o podatku dochodowym** w kierunku **zwolnienia od tego podatku szeregu t. zw. najniższych kat. płatników.** Sekcja stwierdziła z zadowoleniem, że projekt będzie gotów w dniach najbliższych.

DZISIAJ OTWARCIE ZJAZDU SPÓŁDZIELCÓW

Dzisiaj rozpoczynają się w sali Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20 prace XVI Zjazdu **Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.**

ZLOT SPORTU ROBOTNICZEGO I MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ MAŁOPOLSKI

W dniach 29 i 30 czerwca oraz 1-go lipca odbędzie się w **Krakowie z inicjatywy T. U. R. i Rob. Klubu Sportowego „Legja"**

PIERWSZY MAŁOPOLSKI ZLOT
Sportu Robotniczego i Młodzieży Robotniczej

Program **Zlotu** obejmuje: zawody sportowe, ćwiczenia gimnastyczne, produkcje muzyczne, produkcje wokalne, akademje, wycieczki.

Wpisowe wynosi 3 zł.; uczestnicy mają prawo do zniżki kolejowej. Całodzienne utrzymanie wraz z noclegiem wyniesie około 4 zł.

WIEDZA TO — POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA!
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Co słychać na świecie?
KRONIKA TELEGRAFICZNA

NOWY CZŁONEK AKADEMJI FRANCUSKIEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu Akademji francuskiej na miejsce opróżnione po śmierci Jonnarta wybrany został Paleologue.

KRÓTKIE FALE ELEKTROMAGNETYCZNE JAKO ŚRODEK LECZNICZY.

Donoszą z Nowego Yorku: Dwuch uczonych amerykańskich prof. William Richards i dr. Alfred Loomis po dłuższych studjach i próbach doszli do przekonania, że krótkie fale elektromagnetyczne, stosowane w komunikacji radjowej, są doskonałym środkiem leczenia choroby paresis. Pacjent, wystawiony na działanie fal, może być uleczony, gdyż fala ta podnosi temperaturę krwi do takiej wysokości, w jakiej bakcyle żyć nie mogą. Dotychczasowe próby podnoszenia temperatury krwi za pomocą wstrzykiwania w chorych na paresis bakcylów malarji, nie dawały należytych wyników, ponieważ lekarz nie mógł regulować temperatury w ten sposób uzyskanej.

PRZEGLĄD PRASY

Rezultaty genewskie. — Łódź. — „Solidaryzm".

Wyniki starcia polsko-litewskiego w Genewie prasa ocenia rozmaicie. **„Kurjer Poranny"** w depeszach własnych z Genewy z początku, gdy toczyła się dyskusja w sprawie polsko - litewskiej i wszyscy mówcy atakowali Waldemarasa, dziennik ten drwił z „operetki genewskiej Waldemarasa", ale po wyniku głosowania... drwi z Ligi i jej „paraliżu", posądzając sekretarjat Ligi o sprzysiężenie się z Waldemarasem przeciw Polsce. Ale i z tego czerpie on uciechę na przyszłość, gdyż Polska będzie mogła korzystać z tego samego manewru co Waldemaras.

„Dzień Polski" charakteryzuje wynik genewski jako wręcz ujemny dla Polski i jako zwycięstwo Waldemarasa. **„Dwugroszówka"** stwierdza kompromitację Waldemarasa, ale dodaje, że Polska nie odniosła praktycznej korzyści i że próby rozwiązywania trudności międzynarodowych przez Ligę Narodów wypadają źle.

Natomiast **„Kurjer Warszawski"** określa rezultat genewski, jako krok naprzód w dziele rozstrzygnięcia sporu polsko - litewskiego. Dziennik ten przypomina, że Liga nie posiada mocy egzekutywy; wskazuje, że dyskusja genewska przyniosła moralne zwycięstwo Polsce, gdyż wszystkie państwa, reprezentowane w Radzie Ligi, stanęły po stronie Polski; podkreśla ostre wystąpienie Chamberlaina przeciw Waldemarasowi, który był zupełnie odosobniony; podnosi znaczenie przebiegu obrad genewskich dla uświadomienia opinji światowej, po czyjej stronie jest słuszność w sporze polsko-litewskim; wnioskuje, że Waldemaras nie będzie mógł na dłuższą metę uprawiać swej dotychczasowej **polityki i że taktyka polska, przestrzegająca zimnej krwi i spokoju, jest jedynie celowa również na przyszłość.**

„Epoka" zamieszcza artykuł, poświęcony Łodzi i jej przemysłowi włókienniczemu. **Artykuł, oparty na cyfrach i danych z pracy inspektorki p. Kraheiskiej, jest jednym aktem oskarżenia przeciw przemysłowcom łódzkim, ich zachłanności, wyzyskiwaniu nieludzkiemu robotników i robotnic, łamaniu praw, anarchistycznej gospodarce za kredyty państwowe i t. d.**

Artykuł ten odbija dodatnio od artykułu z poprzedniego dnia, w którym to artykule jakiś bezimienny autor wystąpił gwałtownie przeciw podwyżkom płac robotniczych wogóle. Że organ rządowy jednego dnia drukuje artykuł, będący zaprzeczeniem artykułu z dnia poprzedniego — świadczy o potędze „zasad", panujących w obozie rządowym, a nawet w jednym tylko z jego odłamów.

Jakby na potwierdzenie tego „bałaganu" ideowego **„Przegląd Wieczorny"** rozważa fakt wyboru tow. Bouissona na marszałka Izby francuskiej przeciw kandydatowi prawicy i przychodzi do wniosku, że wybór ten oznacza zwycięstwo... „solidaryzmu" nad klasowością. No, no! A nam się zdaje, że Izba francuska wybrała tow. Bouissona poprostu dlatego, że on dobrze się spisał w poprzedniej Izbie, jako bezstronny i taktowny przewodniczący, dając gwarancję, że i w nowej Izbie będzie taki sam. Ale nasi „solidaryści", którzy skompromitowali się skandalicznie po wyborze tow. Daszyńskiego na marszałka Sejmu, wołając, że godność ta „należy się" przedstawicielowi największego klubu, choćby jego kandydat nie cieszył się sympatją Izby, muszą teraz jakoś wybrnąć z niemiłej sytuacji i połknąć gorzką pigułkę lekcji paryskiej. Bajdurzą tedy o „solidaryzmie", który jakoby zwyciężył klasowość w wyborze... socjalisty!! B.

ZGODA
W KAPITALISTYCZNEJ RODZINIE

Złożone dotąd do I-ej grupy handlowej pierwsze dwie listy wyborcze do Izby przemysłowo - handlowej w Warszawie, wielkiego kupiectwa polskiego i żydowskiego, zostały wycofane. Złożono natomiast jedną wspólną listę p. t. „Zjednoczony komitet wyborczy grupy handlowej" z pp. B. Hersem, Truskierem, Brunem, Wiślickim, Kiltynowiczem, Himelfarbem, Marchlewskim, Gepnerem, Bożymem i Seidelmanem.

Również do II grupy handlowej złożono listę wspólną polsko - żydowską z pp. Horwartem i Gerstem na czele, jednak pierwszych dwuch list nie wycofano. Listy te dotyczą drobnego kupiectwa.

Złożono też listę dziką z przedstawicielami drobnego kupiectwa Jakóbem Elgrasem i Mordką Krymem na czele.

TELEGRAMY

RADA LIGI NARODOW

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). **Rada Ligi Narodów załatwiła dziś trzy sprawy mniejszości narodowych na G. Śląsku. Sen. Pant i poseł Rosumek, Niemcy z G. Śląska, wystąpili do Rady ze skargą, że w czasie zapisów do szkół mniejszości niemieckiej na polskim G. Śląsku dokonano napadu na wychowawców, w celu utrudnienia dokonania zapisu dzieci do szkoły niemieckiej. Skarżący zaznaczają, że wypadek ten nie był pojedyńczy. Po zaznajomieniu się z raportem, który zawierał wyjaśnienia rządu polskiego w tej sprawie, Rada Ligi Narodów uznała kwestję za wyczerpaną i wyraziła zaufanie władzom polskim, w przekonaniu, że administracja polska zastosuje odpowiednie sankcje karne w stosunku do osób, winnych zakłócenia porządku. Druga skarga wysunięta została przez „Deutscher Volksbund“. Dotyczy ona szkoły mniejszościowej, otwartej w miejscowości Morgi. Wychowawcy niemieccy z pobliskiej miejscowości Brzezinki skarżą się na to, że szkoła nie została otwarta w Brzezince i że dzieciom niemieckim, zamieszkałym w Brzezince, daleko jest do szkoły. Sprawozdawca przedstawił Radzie wyjaśnienie władz polskich, że budynek szkolny w Brzezince zajęty jest przez szkołę polską i że na mocy konwencji genewskiej władzom przysługuje prawo otwarcia szkoły tam, gdzie są lepsze warunki. Rada przyjęła raport sprawozdawcy, wyrażając nadzieję, że rząd polski znajdzie sposób załatwienia tej sprawy ku zadowoleniu zainteresowanych, a bez szkody dla normalnej pracy szkoły polskiej.**

Trzecia skarga ,wniesiona przez Związek Polaków w Niemczech, odnosi się do gwałtów, dokonywanych na mniejszości polskiej w wielu miejscowościach G. Śląska, mianowicie: Miechowiczach, Kępie, Schoffschutzu, Solorni i Popielawie. Rada przyjęła raport sprawozdawcy i wyraziła nadzieję, że odpowiednie środki represyjne będą zastosowane przeciw winnym podobnych wykroczeń w sprawach, będących w toku.

RAPORT KOMITETU FINANSOWEGO

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). Na publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto raport komitetu finansowego o sprawozdaniu kwartalnem rządu greckiego, dotyczącem sytuacji budżetowej, oraz o kwartalnem sprawozdaniu autonomicznego urzędu do spraw osiedlenia uchodźców. Dendamis grecki poseł w Bernie, złożył podziękowanie w imieniu rządu greckiego.

KONFLIKT POLSKO-LITEWSKI PRZED RADĄ LIGI

O WZNOWIENIE NORMALNYCH STOSUNKÓW MIĘDZY POLSKĄ I LITWĄ

Berlin, 8 czerwca. (PAT.). Korespondent genewski „Vossische Ztg.“ donosi, że w kołach Ligi Narodów uważają za rzecz prawdopodobną, iż Rada Ligi na swej sesji wrześniowej wyznaczy specjalną delegację, którąby wzięła udział w dalszym toku rokowań polsko - litewskich i w ten sposób doprowadziła przynajmniej do jakiegoś praktycznego i możliwie pełnego wznowienia stosunków między obu krajami, któremu to wznowieniu Waldemaras przeciwstawiał się dotychczas zarówno otwarcie, jak i skrycie.

CO PISZE PRASA O POLITYCE LITEWSKIEGO PREMJERA

Berlin, 8 czerwca. (PAT.). „Vossische Ztg.“ w obszernym artykule o sytuacji zagranicznej, omawiającym ostatnie obrady Rady Ligi, podkreśla, że Waldemaras, który dopiero co pretensje Litwy do Wilna włączył do nowego tekstu konstytucji litewskiej, otrzymał dobitne „wymyślanie“ od angielskiego ministra spraw zagranicznych, którego niedawno przyjaźnie odwiedzał w Londynie. Dziennik twierdzi, że owa nagana angielska skierowana do Waldemarasa jest dość oryginalną sprawą. Waldemaras bowiem, jak twierdzi „Vossische Ztg.“, chce być wyraźnie zmuszony przez mocarstwa do prowadzenia polityki porozumienia z Polską, rozpoczętego w Królewcu. Musi on starać się o to ze względu na swoich nacjonalistów w kraju. U siebie w Kownie p. Waldemaras żąda zwrotu Wilna, w Genewie zaś prowadzi politykę, dzięki której może wyglądać na rozpaczliwie walczącego przeciwko przemocy mocarstw. Wiadomości o tym nacisku na Waldemarasa będą roztelegrafowane na Litwę, a gdy wreszcie, po zaszczytnej porażce, zmuszony tylko przez przemoc, powróci do domu, rokowania polsko-litewskie będą mogły potoczyć się pomyślniej.

WYBORY DO RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

Genewa, 8 czerwca (PAT). Odbyły się dziś wybory do Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Polska została ponownie wybrana z grupy rządowej.

„ITALJA“ WZYWA POMOCY

Rzym, 8 czerwca. (PAT.). Agencja Stefani'ego donosi: „Wczoraj o godz. 11,07 według Greenwitch statek „Citta di Milano“, usiłujący bez przerwy skomunikować się za pomocą radja ze sterowcem „Italia“, miał usłyszeć sygnały, które pochodziły z wymienionego sterowca. „Citta di Milano“ usiłowała wszelkiemi sposobami nawiązać kontakt radjotelegraficzny ze sterowcem, zapytując go o miejsce pobytu. Statek włoski usłyszał ponownie bardzo słabe sygnały, z których przejął niemal z pewnością słowa „Francois“ (przypuszczają, że oznacza to ziemię Franciszka Józefa).

EKSPEDYCJA RATOWNICZA

Kingsbay, 8 czerwca. (AW.). Przybyła tu ekspedycja ratownicza dla „Italji“ pod kierownictwem lotnika Larsena.

Moskwa, 8 czerwca. (PAT.). Tutejsze koła fachowe oświadczają, że wylądowanie „Italji“ w kraju Franciszka Józefa byłoby katastrofalne, gdyż dotarcie do tego kraju nie będzie możliwe przed upływem dwuch miesięcy. Komitet Unschlichta postanowił, by łamacz lodów „Malegan“ opuścił Archangielsk o ile możności najprędzej; być może nastąpi to już w niedzielę. Weźmie on z sobą lekki samolot, 5 dziennikarzy sowieckich i dwuch najlepszych radjoamatorów.

Sztokholm, 8 czerwca. (P. A. T.). **Rząd szwedzki polecił, aby ekspedycja ratunkowa wyruszyła natychmiast na poszukiwanie sterowca „Italja“. Ekspedycja składa się z parowca norweskiego „Quest“, stojącego obecnie w Narvik i parowca szwedzkiego „Tanja“, odpływającego dzisiaj w Oskarshamn do Götenborga, oraz z trzech samolotów, które parowiec „Tanja“ ma na swym pokładzie.**

ZAMACH NA JAPONSKIEGO PREMJERA

Tokio, 8 czerwca. (AW.). **Dziś rano na stacji kolejowej Uyena usiłowano dokonać zamachu na japońskiego premjera, Tanakę. Premjer znajdował się w drodze do Utsunomiy'a, gdzie miał wziąć udział w obradach zarządu partji. W chwili, gdy minister Tanaka wysiadał z pociągu na stacji w Uyena, jakiś mężczyzna wyskoczył niespodziewanie ze sztyletem w ręku i rzucił się na premjera. Znajdujący się w pobliżu policjant zdołał cios odwrócić i pochwycić napastnika.**

Tokio, 8 czerwca. (P. A. T.). Na podstawie danych, zebranych w śledztwie, przedstawiciele ministerjum spraw wewnętrznych oświadczyli, iż zamach na prezesa Rady Ministrów nie ma bynajmniej charakteru politycznego. Jak sądzą, sprawca zamachu będzie odpowiadał, jak zwykły przestępca, za usiłowanie zabójstwa.

SAMORZĄD STOLICY

ZMIANY W DYREKCJI M. Z. Z. W.

Dowiadujemy się o decyzji Magistratu zmniejszenia dotychczasowej liczby wicedyrektorów Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy z 4 do 2. Decyzja ta pozostaje w związku z przeprowadzoną reorganizacją M. Z. Z. W. i skasowaniem, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, szeregu czynnych do 1 kwietnia działów.

GDZIE STANĄ PRZYSZŁE GMACHY SZKOLNE?

Projektowana jest rychła budowa nowych szkół z kredytów uzyskanych z pożyczki amerykańskiej oraz z pożyczki szkolnej.

Magistrat zatwierdził wobec tego na ostatniem posiedzeniu decyzję komisji do spraw zakupu nieruchomości o przekazaniu wydziałowi technicznemu w pierwszej kolejności 20 placów na ten cel: przy ul. Niemcewicza 4/6, Grochowskiej, Szczęśliwickiej 5 Dobrej-Bednarskiej 82/84/86, Zamojskiego 47/49, Chełmskiej 32/34, Strzeleckiej 11/13, Elbląskiej, Czerniakowskiej-Zagórnej, Zagórnej-Solec 170/172, ks. Ziemowita, Karolkowej-Dworskiej 11/13, Piaskowej 21, Długiej 30, Dobrej 66/68/70, Rozbrat 26, Gostyńskiej 9, Okopowej 55, Leszna 109 i Kazimierzowskiej-Narbuta 6/8/10.

DOMY MIESZKALNE NA ANOPOLU.

Wydział techniczny Magistratu podejmuje wkrótce budowę trzech nowych domow mieszkalnych na Anopolu. Będą to domy parterowe, każdy po 16 pokojów oddzielnych. W każdym z tych pokojów będzie urządzona kuchnia. Domy te przeznaczone są dla bezdomnych. Oprócz tego wybudowana będzie wspólna pralnia, przedszkole i łaźnia. Budowa wszystkich tych objektów potrwa przez lato i na jesieni domy będą oddane do użytku. Pomieszczą one około 200 pozbawionych dachu nad głową.

PODWYŻSZENIE WYNAGRODZENIA LEKARZOM.

Wobec podniesienia wynagrodzenia lekarzom ambulatorjów szpitalnych, powstała konieczność zwiększenia kredytów na wyrównanie uposażenia również lekarzy innych szpitali, płatnych za godziny pracy. **Wydział opieki społ. Magistratu postanowił powiększyć uposażenie lekarzom tej kategorji do wysokości 15 punktów w zakładach położniczych im. Ks. Mazowieckiej, św. Zofji i św. Elżbiety, w sziptalu żydowskim, stacjach opieki społecznej, Domu wychowawczym, bursie rzemieślniczej przy ul. Żelaznej Nr. 95, szpitalu Dz. Jezus, Instytucie Mokotowskim i lekarzom Domu opieki przy ul. Ogrodowej.**

ROZBIÓRKA STAREJ GAZOWNI.

Zarząd zakładów gazowych na ostatniem posiedzeniu postanowił opracować plan rozbiórki starej gazowni przy ul. Ludnej. Roboty te mają być rozłożone na najbliższe 2 lata. Po usunięciu zabudowań gazowni pozostanie obszerny plac, którego przeznaczenie nie jest dotychczas zdecydowane. Mieszkańcy przyległych ulic wyrażają życzenie, aby na placu urządzony został ogródek dla zabaw dzieci.

OBOZ LETNI ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Staraniem Kom. Centr. Organizacji Młodzieży T. U. R. zorganizowany będzie w lipcu obóz letni dla młodzieży T. U. R. we wsi Famułki Brochowskie (pow. Sochaczewski). Obóz podzielony jest na 3 dziesięciodniowe okresy-dekady: 2 pierwsze dla mężczyzn, 3-cia dla kobiet. Opłata za 10-dniowy pobyt w obozie (utrzymanie, przejazd i t. p.) — 15 złotych. Zapisy na 1-szą dekadę do 26 b. m., na 2-gą do 7 lipca, na 3-cią do 17 lipca — przyjmuje Sekretarjat Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R., Warecka 7, 10 — 2 popoł. i 5 — 8 wiecz.

Czasopisma nadesłane

Ukazał się zeszyt 11 **„Wiadomości Statystycznych“** (nakładem Główn. Urzędu Statyst.), obejmujący wyodrębnione działy, jak produkcja, handel zagraniczny, komunikacja, ceny, praca, zrzeszenia gospodarcze, kredy skarbowość i inne, na wyszczególnienie zasługują następujące dane: Bilans płatniczy Polski. Wybory do Sejmu i Senatu (dane porównawcze wyników ostatnich wyborów z poprzedniemi) Posłowie i senatorowie według narodowości. Szkolnictwo powszechne według organizacji.

Pozatem treści zeszytu dopełniają przeglądy międzynarodowe, a ważniejsze i aktualne ze stawienia są ilustrowane licznemi wykresami.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

OBNIŻENIE PODATKU OD KINEMATOGRAFÓW NA MIESIĄCE LETNIE.

Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej postanowiła na trzy letnie miesiące obniżyć miejski podatek od biletów kinematograficznych do 25% ceny biletu od filmów zagranicznych i 10% od filmów produkcji krajowej. Komisja postanowiła też zwrócić się do Magistratu o wywarcie wpływu na właścicieli kin w kierunku obniżenia ogólnej ceny biletów wstępu.

KONFERENCJE BUDOWLANE.

W Łodzi bawili przedstawiciele koncernu budowlanego w sprawie projektowanej przez miasto budowy dwuch wielkich kompleksów mieszkalnych. Przedstwiciele koncernu odbyli konferencję z ławnikiem tow. Izdebskim ofiarując m. in. stałe ceny robocizny i materjałów. Sprawa zadecydowana będzie drogą przetargu.

PRZYBYCIE ŁOTEWSKICH TOWARZYSZÓW.

Do Łodzi przybyła wycieczka towarzyszów łotewskich, podejmowana gościnnie przez socjalistyczne władze miejskie.

Wycieczce towarzyszą senatorowie: tow. tow. Kopciński i Danielewicz.

Lwów

TYTUNIOWA AFERA PRZEMYTNICZA.

„Dziennik Lwowski“ donosi, że policja w ostatnich dniach wpadła na trop tytuniowej afery przemytniczej. Na dworcu głównym schwytano jednego z przemytników, u którego znaleziono większą ilość wiedeńskich papierosów. Policji udało się ustalić, że niemal każdego dnia przychodziły do Lwowa transporty przemycanych towarów w wagonach sypialnych pociągu wiedeńskiego.

Zakopane

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W KAMIENIOŁOMACH.

Zlikwidowany został strajk około 300 robotników, zatrudnionych w kamieniołomach tatrzańskich. Strajk wybuchł z powodu niepłacenia przez zarząd robotnikom należnych im zarobków. Obecnie wypłacono już robotnikom zaległe zarobki i zapowiedziano dalsze regularne wypłaty, pozostała jedynie tylko jako kwestja sporna, sprawa wypłat za okres strajku. W rozstrzygnięciu tej kwestji interwenjować ma minister pracy. (A. W).

Białowieża

POD PRĘGIERZ OPINJI.

Ksiądz Dawidwiłło roboszcz parafji w Białowieży nauczony wyborami, że nic nie zdoła obalić przekonań socjalistycznych w sferze uświadomionego proletarjatu, wpadł na taki oto pomysł. W szkole ludowej w Białowieży, po obchodzie pierwszomajowym, zohydzał w oczach dziatwy socjalizm w ten sposób, że porównywał kolor czerwony sztandaru z krwią, a socjalistów z bandytami. Jedno z dzieci odparło na to: „mój tatuś nikogo nie zabił i nic nie ukradł, a jest socjalistą“. Był to odruchowy protest niewinnej duszy dziecka wobec tego rodzaju oszczerstw.

CZANG-TSO-LIN SMIERTELNIE RANIONY

Paryż, 8 czerwca. (PAT.). **„Petit Parisien“ donosi z Szanghaju, że Czang-Tso-Lin poddał się podobno operacji amputacji prawej ręki. Po operacji nie odzyskał on przytomności — i stan jego jest podobno beznadziejny (został również raniony w głowę). Zamach na pociąg, którym jechał Czang-Tso-Lin, wykonany był nie zapomocą bomb, jak to donoszono, lecz przy użyciu miny, zaopatrzonej w mechanizm elektryczny.**

PRZED TWORZENIEM RZĄDU W NIEMCZECH

Berlin, 8 czerwca. (PAT.). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dziś przed południem kanclerza Marxa. Na konferencji została poruszona sprawa utworzenia nowego rządu. Jak dowiaduje się „Vossische Zeitung“, kanclerz Marx zaproponował Prez. Hindenburgowi, aby, ze względu na wynik wyborów, powołał na kanclerza przewodniczącego frakcji socjal - demokratycznej Reichstagu, tow. **Müllera.**

„Berliner Tageblatt“ donosi, iż socjaliści pretendują również do portfelu ministra spraw wewnętrznych, a w takim razie centrowiec Guerard zostałby ministrem sprawiedliwości. Prócz tego istnieje plan połączenia 5-go departamentu ministerjum finansów, który zajmuje się wykonaniem finansowych postanowień traktatów pokojowych, z ministerjum obszarów okupowanych. Na kierownika tego ministerjum przewidziany jest b. minister finansów, demokrata Reinhold. Ministrem finansów ma zostać socjalista, tow. **Hilferding,** ministerjum komunikacji przypadłoby natomiast przedstawicielowi centrum.

BURZLIWE POSIEDZENIE INAUGURACYJNEGO SEJMU PRUSKIEGO

Berlin, 8 czerwca. (A. W). Dziś popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego sejmu pruskiego, pod przewodnictwem najstarszego z posłów 83-letniego hr. Posadowsky'ego, które miało przebieg burzliwy.

Na samym wstępie posiedzenia komuniści wszczęli hałaśliwą awanturę, nie dopuszczając hr. Posadowsky'ego do głosu. Wywołało to ostre starcie na sali obrad, albowiem komuniści rzucili się na posła partji chrześcijańsko - włościańskiej Ponficka, który wystąpił w obronie Posadowsky'ego i pobili go tak dotkliwie, iż musiano go odprowadzić do ambulatorjum.

Następnie komuniści zgłosili dwa wnioski w sprawie votum nieufności dla rządu, oraz o amnestję polityczną. Nagłość tego ostatniego wniosku przeszła głosami socjalistów, komunistów i części centrum. Exposé rządowe zostało odłożone do soboty.

STRASZNA EKSPLOZJA NA MORZU

Berlin, 8 czerwca. (PAT.). **Wczoraj wieczorem podczas ćwiczeń podkładania min wydarzyła się groźna eksplozja. Na morzu Bałtyckiem, na wschód od Schleimünga, z przyczyn dotychczas nie wyjaśnionych, na pokładzie zakładacza min C. 12 eksplodowały materjały wybuchowe. Na łodzi C. 12, oraz pływającej obok łodzi C. 8, zostało zabitych 6 ludzi, 4 innych zostało ciężko, a 8 lżej rannych. Ranni zostali natychmiast przetransportowani do szpitala w Kilonji.**

Wśród zabitych znajduje się niejaki Rutkowski, pochodzący z Gdańska.

Jak się dowiaduje „Berliner Tageblatt“, ofiarą katastrofy padły małe łodzie, przeznaczone do zakładania min, które nawet nie mają własnego motoru i muszą być holowane.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GRECJI

Ateny, 8 czerwca. (PAT.). **W Utraki i Koryncie odczuto dwa nowe trzęsienia ziemi, przyczem w Koryncie dwie osoby padły ofiarą katastrofy.**

UWOLNIENIE PANGALOSA

Ateny, 8 czerwca. (P.A.T.). Izba odroczyła się na 5 dni, po uprzedniem uchwaleniu wniosku uwolnienia Pangalosa.

OŻENI SIĘ, CZY NIE OŻENI?

Paryż, 8 czarwca. (PAT). Agencja Havasa donosi z Madrytu, że Primo de Rivera odstąpił od zamiaru zawarcia małżeństwa. Dziennik „Nation“ ma ogłosić dziś wieczorem oświadczenie prezesa Rady Ministrów w tej sprawie.

Tow. HENRYK SZYMCZYK

20 maja zmarł śmiercią tragiczną tow. Henryk Szymczyk, lat 23, murarz, jeden z organizatorów i b. członek Zarządu Koła Jerozolima Warsz. Organ. Młodz. T. U. R., kapral 84 p. p.

Głębokie przywiązanie do czerwonego sztandaru, którego był chorążym, zapał w organizacyjnej pracy, szczere uczucia, jakie żywił do współtowarzyszy — zjednały mu powszechny szacunek i uznanie.

Cześć Twojej pamięci tow. Henku.

ŻYCIE PARTJI

WARSZ. O. K. R. PODM.

W Miłośnie, gm. Okuniew, powstał w dniu 7 b. m. miejscowy Komitet P. P. S., na czele którego stanął tow. A. Strzelecki, pracownik P. W. A. T. i T.

W dniu 14 b. m., o godz. 19,30, w mieszkaniu tow. Kłobukowskiego odbędzie się zebranie organizacyjne, na które wzywamy wszystkich tow. tow. oraz sympatyków.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek, dnia 11 b. m.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa. Proszeni są o przybycie Komitety Dzielnicowe w pełnym składzie, mężowie zaufania z fabryk i warsztatów.

RUCH ZAWODOWY

Konferencja Sekcji Mechanicznych Z. Z. K. Dnia 9 czerwca r. b. o godz. 18-ej w lokalu Zarządu Okręgowego Z. Z. K. odbędzie się konferencja delegatów miejscowych Sekcji Mechanicznych Z. Z. K. m. st. Warszawy.

Z uwagi na to, że na konferencji tej omawiane będą sprawy b. ważne, obecność jaknajwiększej ilości uczestników konieczna.

Zarząd Okr. Warszawski Z. Z. K.

ZEBRANIE ZARZĄDU GŁ. ZWIĄZKU ZAW. DOZORCÓW DOM. I SŁUŻBY DOM.

Jutro odbędzie się zebranie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Doz. Dom. i Służby Dom. w lokalu O. K. R. Warsz. przy udziale delegatów z całego kraju.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) „O stosunkach Związkowych“. 3) Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego Zarz. Gł. 4) Centralizacja Kasy Zapomogowo - Pogrzebowej. 5) Sądy Pracy. 6) Umowy zbiorowe ramowe. 7) Regulamin i Ustawa o Służbie Domowej. 8) Ustawa o dozorcach domowych. 9) Wolne wnioski.

WIELKIE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Skórzanego i pokrewnych zawodów (Oddział Warszawa, filja IV) zwołuje jutro o godz. 10 rano, w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, wielkie zgromadzenie w sprawie 8-godz. dnia pracy, ubezpieczenia robotników na starość i innych ważnych spraw. **Zarząd Oddziału IV.**

RUCH KOBIECY

CZARNA KAWA.

Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S. urządza dziś o godz. 8 wiecz. zebranie towarzyskie, urozmaicone wesołemi produkcjami artystycznemi i tańcami. Zaproszenia otrzymać można w Sekretarjacie Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 12 tel. 298-96.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczki K. M. K.-A. Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Artystyczna urządza w najbliższych dniach następujące wycieczki: dnia 9 (w sobotę) i 10 b. m. (w niedzielę) zwiedzanie wystawy artystów-plastyków (dzieła Fr. Siedleckiego, Br. Kowalewskiego, Z. Stankiewiczówney, Tad. Cieślewskiego i J. Janowskiego). Bilety po 25 gr. Zbiórka o godz. 16 na dziedzińcu, Nowy Świat 19; dn. 10 b. m. (w niedzielę), po zwiedzeniu wystawy artystów - plastyków, odbędzie się zwiedzanie tunelu kolejowego.

Również dn. 10 b. m. odbędzie się wycieczka do Żelazowej Woli — miejsca urodzenia Fryderyka Chopina. Odjazd o godz. 8 rano z dworca Głównego, powrót wieczorem. Koszt ze zniżką kolejową zł. 4.60. Zapisy na tę wycieczkę przyjmuje biuro K. M. K.-A., ul. Chmielna 49, m. 3, tel 73-42, od godz. 10 — 12 i od 5 — 8.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie, w środku i południu kraju chmurno, poczem miejscami polepszenie do pogody. Nad morzem i w Wileńskiem i na zachodzie przeważnie pochmurno z opadami. Umiarkowane ciepło. Wiatry zachodnie.

Towarzystwo Przyjaciół Inwalidów zawiadamia swych członków, iż walne zgromadzenie odbędzie się w dn. 13 b. m. (w środę) o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 74 m. 11.

Wystawa prac uczenic I-ej Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej otwarta zostanie jutro o godz. 12 w poł. w lokalu szkoły, Mokotów, ul. Dolna 25 (dojazd tramwajami 1 i 25). Pokaz prac trwać będzie od 9 do 12 b. m. włącznie.

Pobór. Dziś, w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 2 dzielnicy V komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 11 dzielnicy III kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul Huzarskiej Nr. 1, 3) zam. w 10 i 11 dzielnicach XIII kom. — w komisji Nr 3 (Daniłowiczowska Nr. 1), 4) zam. w 2 dzielnicy VII kom. — w komisji Nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 13 i 14 dzielnicach VII kom. — w komisji Nr. 5 (Twarda 35).

Zabawa dla dzieci w „Bagateli“. Dziś w południe, w ogrodzie „Bagatela“, wielka zabawa dla dzieci i młodzieży. Dochód na cele T-wa „Ratujmy niemowlęta“.

Pokaz ogrodniczy. Towarzystwo Ogrodnicze organizuje jutro pokaz roślin kwietnikowych. Zbiórka uczestników pokazu koło Palmiarni w Łazienkach Królewskich o godz. 4 popoł. Pokaz jest bezpłatny.

„Dzień Matki“. Jutro w kinie miejskiem w dwuch seansach (I o godz. 3, II o g. 4½) wyświetlony zostanie film p. t. „Matka“ (IV przykazanie), ceny normalne, obraz specjalnie dla młodzieży dochód na rzecz Warsz. Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Film będzie wyświetlony z okazji „Dnia Matki“, obchodzonego uroczyście w tym dniu na akademji w Filharmonji o godz. 11½ rano, organizowanej przez Warsz. Komisję Oddz. Kół Młodzieży P. C. K., wespół z Wydziałem IX Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy.

Przegląd koni. Do odbywającego się obecnie w Warszawie przeglądu koni przy ul. Grochowskiej Nr. 79 na Pradze, 9, 11, 12 i 13 b m należy doprowadzić konie, przebywające na terenie XI komisarjatu, 13 zaś i 14 b. m. — na terenie XII komisarjatu, a 14. 15 i 16 b. m. — na terenie XIII komisarjatu.

Z sądów.

SPRAWA Z PASTĄ.

Zapowiedziana na dziś sprawa przeciwko Pascie uległa umorzeniu.

SĘDZIA ŚLEDCZY POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Pod Łowiczem zdarzył się straszny wypadek. Włościanin Józef Morawski zamordował żonę przez powieszenie jej. W śledztwie dowodził, iż zmarła cierpiała na manję samobójczą i że sama z sobą skończyła.

Sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie i uległa odroczeniu. Odraczając ją jednak sąd postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sędziego śledczego w Kaliszu, a to z powodu, iż ten, otrzymawszy meldunek z policji o pewnym umierającym, który przed śmiercią chciał złożyć zeznania, dotyczące tej sprawy, udał się do tego chorego... w 2 tygodnie po jego śmierci.

SKAZANIE REDAKTORA „RZECZYPOSPOLITEJ“.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę red. Jasińskiego redaktora „Rzeczypospolitej“, skazanego przez Sąd Okręgowy na 2 tyg. aresztu i 200 zł. grzywny za zniesławienie płk. Lubodzieckiego.

Sprawa przedstawia się następująco. Rok temu „Rzeczpospolita“ podała, iż w czasie zajść majowych podczas aresztowania gen. Grubera „eskamotowano dokumenty niewygodne dla płk. Lubodzieckiego“.

Na rozprawie pierwszej instancji gen. Gruebr oświadczył, iż w czasie rewizji zabrano mu szereg dokumentów urzędowych, oraz notes prywatny. Notesu tego nie zwrócono.

Od wyroku obie strony apelowały.

Sąd Apelacyjny, po wysłuchaniu płk. Lubodzieckiego, który stwierdził, iż, jako prawnik, uważa, że tylko sąd może taką sprawę rozstrzygnąć, oraz obrońcy, adw. Niedzielskiego, który dowodził, iż gen. Gruber przeprowadził dowód prawdy — wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

ZA ŻĄDANIE ŁAPÓWKI.

Kierownik wydziału kredytu długoterminowego w Banku Gospodarstwa Krajowego, Władysław Murczyński, znalazł się przed sądem okręgowym w Warszawie, oskarżony z art. 49 — 657 K. K. za żądanie łapówki od przedsiębiorcy budowlanego, Rapaporta.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Nadzwyczajna Komisja do walki z nadużyciami.

Sprawę odroczono, z powodu niestawiennictwa świadków.

I. K.

CO GRAJĄ KINA?

Coloseum: „Okręt potępionych“.
Stylowy: „Złodziej z Bagdadu“.
Casino: „Janet Gaynor szuka posady“ „Dzikuska w pyjamie“.
Miejski: „Dziewczęce łzy“.
Palace: „Księżniczka modelka“ i „Całuj mnie jeszcze“.
Pan: „Gehenna zdradzonego męża“.
Rococo: „Lucrecia Borgia“
Splendid: „Pensjonarki“.
Wodewil: „Bohaterka wielkiej wojny“.
Capitol: „Gehenna zdradzonego męża“.
Światowid: „Pułk śmierci“.
Apollo: „Wampirzyca“.
Filharmonja: „Okowy małżeństwa“
Sokół: „Panika“.
Mewa: „Grze zna miłość“.

„PAN“ „CORSO“.

„GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA“.

Tytuł fatalny, nie odpowiadający treści, ale sam film bardzo interesujący.

Maluje on życie oficera Niemca, który zmuszony tragedją rodzinną, udaje Francuza i przebywa w czasie wojny w Paryżu. Ponieważ obraz ten robili Niemcy, więc dużo mamy przykładów szowinizmu narodowościowego Francuzów. Przykłady te, mocno jaskrawe, mają dowodzić niskich instynktów Francuzów i szlachetności Niemców. Obok tego jednak obraz zawiera dużo zdrowych myśli pacyfistycznych i przemawia do widzów wielką szczerością dramatyczną.

Całość bardzo dobra. Napięcie dramatyczne w szeregu scen bardzo wysokie.

Wogóle program nie „letni“.

Ika.

PRZY PRACY

Przy ul. Okopowej Nr. 3, szofer, 24-letni Antoni Sokołowski (Ogrodowa 61), w czasie zapalania motoru korbą, został tak silnie uderzony, że doznał nadłamania prawej kości ramieniowej. Sokołowski otrzymał pierwszą pomoc w ambulatorjum Pogotowia.

DWIE SIEROTY POD TRAMWAJEM

Na ul. Kawęczyńskiej przed domem Nr. 39 wypadli z tramwaju 10-letni Zygmunt Lewin i 10-letni Dawid Sobolski, sieroty (schronisko dla żydów, Jagiellońska 28). Lekarz Pogotowia stwierdził u Lewina ranę tłuczoną głowy i wstrząs mózgu, u Sobolskiego zaś — potłuczenie prawego kolana, czoła i rąk, poczem Lewina przewiózł do szpitala na Czyste, drugiego zaś — do schroniska.

SMIERTELNY WYPADEK NA KOLEJCE WAWERSKIEJ

Wczoraj na szosie lubelskiej w pobliżu Wawra, zdarzył się śmiertelny wypadek, spowodowany przestraszeniem się konia sygnału z parowozu kolejki Wawerskiej. Na stopniach wagonu przejeżdżającej kolejki stał jakiś pasażer. Maszynista dawał od czasu do czasu sygnały ostrzegawcze, celem oczyszczenia toru z licznych spacerowiczów. Przeraźliwe sygnały przestraszyły konia zaprzężonego do wolancika. Spłoszony koń skręcił z drogi i wpadł na wagon, na stopniu którego stał wspomniany pasażer. Strącony dyszlem mężczyzna wpadł pod koła kolejki i poniósł śmierć na miejscu. Stwierdzono, że zabitym jest 22-letni Henryk Piesiewicz (Łochowska 8)

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na rogu ul. Królewskiej i pl. Saskiego dostała się pod tramwaj 29-letnia Marja Woźniakówna, przy rodzinie męża (Barska 3). Wskutek przytomności motorniczego, Woźniakowa uniknęła śmierci, doznając jedynie złamania żebra i potłuczenia prawej ręki. Po opatrunku ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

FATALNE ZIEWNIĘCIE

30-letnia Janina Pogorzelska, służąca (Próżna 7) tak fatalnie ziewnęła, że zwichnęła dolną szczękę. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia nastawił zwichniętą szczękę.

UPADEK Z HUSTAWKI

Na ul. Anińskiej spadła z huśtawki 21-letnia Natalja Zakrzewska, krawcowa (Niemcewicza 10). Lekarz Pogotowia stwierdził powikłane złamanie prawego uda i ogólne potłuczenie. Po opatrunku Zakrzewską przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Z BRAKU OPIEKI

— 3-letnia Sala Orlańczykówna (Pawia Nr. 62), pozostawiona chwilowo bez opieki napiła się esencji octowej, doznając poparzenia jamy ustnej i przełyku.

— Na forcie Bema spadł ze schodów 4-letni Eugenjusz Zieliński, który zranił się w głowę i czoło.

PRZEJECHANIE

Na ul. Namiestnikowskiej przed rzeźnią miejską wózek przejechał 16-letniego Arona Goldsztejna, robotnika (Pelcowizna), którego ze złamanym prawym udem Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 8 czerwa

Dolar St. Zjedn. 8.87
Belgja 124.45
Holandja 359.80
Londyn 43,51
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.07½
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.81
Włochy 47.00
Wiedeń 125.43

Papiery procentowe.

Dolarówka 89.00—88.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 53.50. 5% L. Z. Warsz. przedw. 57.50. 4½% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 75.25. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 189.00—191.00. Bank Dyskontowy 137.00 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 91.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 162.50. Elektryczność 89.00. Siła i Światło 150.00. Czersk 8.00. Częstocice 60.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 70.50. Węglowe 99.50. Firlej 68.00. Łazy 9.10. Wysoka 173.00. Polska Nafta —.—. Nobel 33.00. Cegielski. 46.75 Lilpop 37.75 Norblin 230.00. Orthwein 12.25. Morzejów 48.75. Parowóz 50. Ostrowiec A138.00. B129.00 Zieleniewski 160. Rudzki 51.00 Starachowice 61.50 Zawiercie 29.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 17.00 Haberbusch 238.00 — 241.00.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 8 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8,89¼.

Akcje — tendencja słabsza. Bank Polski 191,00. Cukier 70,00. Węgiel 99,00. Modrzejów 48,50. Lilpop 37,50. Rudzki 51,00. Starachowice 61,50 — 61,25.

Rubli 100 złotem 471(00. 100 złotych w złocie 172,00. Listy Zastawne złotowe słabsze. Obroty akcjami małe.

Ogłoszenia drobne

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

MAKSYM GORKIJ W MOSKWIE



Po 7-letniej wędrówce wrócił Gorkij do Rosji, gdzie został przyjęty przez sfery bolszewickie z wielką pompą. Na zdjęciu widzimy bankiet wydany na cześć Gorkija (siedzi obok kande'abra) przez sowiet moskiewski w gmachu opery. Na lewo od wielkiego pisarza siedzą dygnitarze sowieccy.

ZE SPORTU

ZAWODY KOLARSKIE R.K.S. SKRA.

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w Strudze wyścig kolarski o mistrzostwo RKS „Skra" na przestrzeni 72 klm. Jednocześnie RKS. „Skra" urządza wycieczkę klubową.

ZAWODY KOLARSKIE R.K.S. „ŚWIT".

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w Jabłonnie Legjonowej wyścig kolarski na przestrzeni 50 klm. Jednocześnie klub urządza wycieczkę turystyczną do Jabłonny Legjon.

DWA MECZE HAZENY W WARSZAWIE.

W czwartek odbyły się w Agrykoli dwa mecze hazeny o mistrzostwo Warszawy, a mianowicie: Polonja — A.Z.S. 4:4 (Polonja prowadziła już 4:0) oraz Grażyna — Warszawianka 4:1 (2:1).

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Korty W. K. S. Legja od godz. 10 — 15 i od 15 — 19 dalszy ciąg turnieju tenisowego o mistrzostwo O. K. I. Dokończenie w niedzielę.

Agrykola: godz. 16 pierwszy dzień ogólnopolskich przedolimpijskich zawodów eliminacyjnych. W programie: przedbiegi 100 mtr. kobiet, kula, trójskok, przedbiegi 100 mtr. mężczyzn, przedbiegi 400 mtr. przez płotki, przedbiegi 200 mtr., oszczep, 4 x 100 mtr. kobiet, wwyż mężczyzn, 800 mtr. mężczyzn, dysk kobiet, 5 klm. ,finał 200 mtr., finał 400 mtr. przez płotki, 4 x 100 mtr. mężczyzn. W zawodach tych wezmą udział wszyscy najlepsi lekkoatleci polscy. Dokończenie zawodów jutro o godz. 14 przed meczem piłkarskim Polska — Ameryka.

Boisko Skry: godz. 15,30 Ruch II — Makabi II, godz. 17,30 Ruch — Makabi (o mistrzostwo klasy A).

Boisko A. Z. S.: godz. 15,30 W.K.S. II — Hakoah II; godz. 17,30 W.K.S. — Hakoah.

Ogród Saski: godz. 18 pierwsze rozgrywki kobiece w piłce siatkowej o mistrzostwo Warszawy: Warszawianka—Skra, A.Z.S.—Makabi, Warszawianka — Sokół, A.Z.S.—Jutrznia. Jutro o godz. 10 dalszy ciąg mistrzostwa, a mianowicie: PIWF. — Warszawianka, Sokół — Skra, Polonja — Jutrznia, A.Z.S. — Polonja i Jutrznia — Makabi. Rozgrywki odbywać się będą w dwuch grupach.

W Wołominie: godz. 17,30 Olimpja — Sturm.

URUGWAY — WŁOCHY 3:2 (3:1).

W drugim półfinale olimpijskiego turnieju piłkarskiego Urugwaj pokonał Włochy 3:2 (3.1). Widzów 25,000. Drużyna włoska grała niespodziewanie dobrze.

Dziś rozegrana zostanie rozgrywka o trzecie miejsce pomiędzy Włochami i Egiptem, a jutro odbędzie się mecz finałowy Argentyna — Urugwaj.

Do finałowej rozgrywki turnieju pocieszenia weszły Holandja i Chili.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Wyzwolony", „Bajka" i balet.

Narodowy
o 8-ej „Zaręczyny aktorki" oraz „Majster i czeladnik"

Letni
o 8-ej „Kredowe koło"

Teatr Wielki. Dziś „Wyzwolony" oraz „Bajka", „Rapsodja' Liszta i „Divertissement baletowe".

Teatr Narodowy codziennie „Zaręczyny aktorki" i „Majster i czeladnik".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Koło kredowe".

Teatr Polski. Dziś „Broadway".

Teatr Mały. Dziś „Oto kobieta". W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc".

Wielka rewja w teatrze Nowości. Codziennie „Ja pana też".

Teatr Praski. Dziś „Złodziej i jego mecenas".

Morskie Oko. Codziennie „Tego jeszcze nie było". Początek przedstawień o 7 30 i 10.

Teatr „Czerwony As". Codziennie w ogrodzie (w razie niepogody w sali) „Wszystko na opak".

Teatr Qui Pro Quo. Arcywesoła rewja „Bernard".

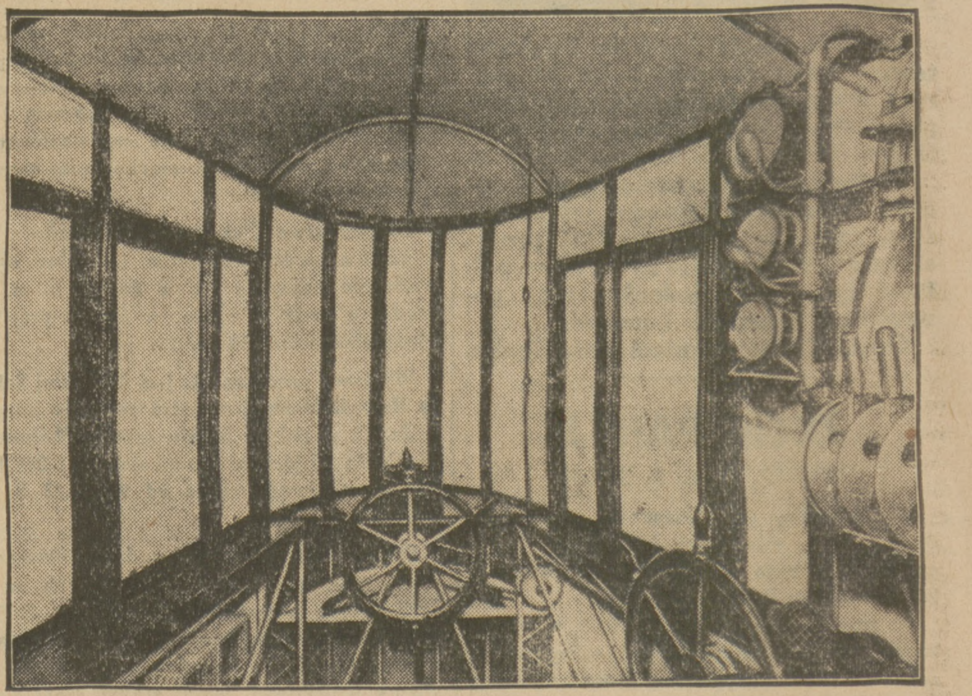
Cyrk. Dziś i jutro potężne widowisko p.t. „Golem" A. Marka z udziałem Adwentowicza, Arkawin, Kijowskiego oraz chóru liczącego 50 osób.

CZANG-TSO-LIN



wódz północnej armji chińskiej został ciężko ranny podczas zamachu bombowego na jego pociąg. Pogłoski o śmierci Czangtsolina zostały zdementowane. W każdym razie faktem niewątpliwym jest, że popularność i siły dyktatora północnych Chin maleją na korzyść rządu Nankińsk'ego.

MIEJSCE W KTOREM ZNAJDOWAŁ SIĘ MOZG „ITALJI"



Główna gondola „Italji" z przyrządami mierniczemi, w której znajdował się gen. Nobile podczas odlotu z Kingsbay.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12,00 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,10 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20 — 16 00. Przerwa. 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „Domy Ludowe" — wygł. W. Sosiński. 16,25 — 16,40. Nadprogram, komunikaty. 16,40 — 17 05. Odczyt p. t. „Samorząd miejski" — wygł. dr. R. Sikorski. 17,05 — 17.20. Przerwa. 17,20 — 17 45. Odczyt p. t. „Hoene-Wroński w 150-tą rocznicę urodzin" — wygł dr. A. Zieleńczyk. 17,45 — 18,55. Program dla najmłodszych. Koncert orkiestry uczniów warsz. gimn. państw. im. Rejtana, poczem wykonana będzie bajka „O Tomciu - Paluchu" w radjofonizacji W. Tatarkiewicz. 18,55 — 19,05. Przerwa. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19.35. Rozmaitości. Występ p. H. Małkowskiego. 19,35 — 20,00. Tydzień kobiecy w Radio. Odczyt p. t. „Jakie jest, a jakiem może być gospodarstwo domowe" — wygł. p. M. Karczewska. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 20 00 — 20,15. Przerwa. 20.15. Koncert popularny. Muzyka lekka. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Zdz. Górzyńskiego oraz soliści. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22 20. Komunikat P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30 — 23 30. Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z Wilna. 12,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram. 12,10— 15,55. Przerwa. 15,55. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 16,00 — 17,00. Odczyty: 1) „Dlaczego rolnik powinien prowadzić rachunkowość swego gospodarstwa"; 2) „Zasady racjonalnego budownictwa wiejskiego"; 3) „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 17,00 — 18,30. Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. K. Wiłkomirskiego i W. Walewska (śpiew). 18,30 — 18.55. Rozmaitości. 18 55 — 19,10. Przerwa. 19,10 — 19,35. Odczyt p. t. „Nad Adrjatykiem". 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Czynnik organizacji w gospodarstwie domowem". 20,00 — 20,15. Przerwa. 12,15. Koncert popularny. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. T. Mazurkiewicza, p. K. Krukowski (śpiew) i Włodzio Wochniak (skrzypce). 22,00 — 22,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P. A. T. 22,20— 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

TYDZIEŃ KOBIECY W POLSKIEM RADJO

Polskie Radjo zorganizowało radjowy tydzień kobiecy, podczas którego przed mikrofonem stacji warsz. wygłoszony zo tanie cykl odczytów poświęconych gospodarstwu domowemu i najnowszym ulepszeniom poczynionym w tej dziedzinie. Początek odczytów — dziś.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Wróg filmu

(Dokończenie).

Starski obudził się. Głowa go bolała, w uszach miał jakiś szum nieznośny. Leżał w swym pokoju. Począł sobie przypominać wczorajsze przeżycia, lecz myśli mąciły mu się jeszcze. Wyskoczył z łóżka, podbiegł do okna i wyjrzał. Na skrzyżowaniu ulic stał policjant. Na jego czarnym kasku lśnił zdala biały orzeł.

Starski potarł dłonią czoło.

— Kiedy ja śnię, a kiedy żyję? — wykrzyknął.

Do pokoju wszedł lokaj. Starski zwrócił się ku niemu.

— Kiedy ja wróciłem?

— Policja pana dyrektora przyniosła z jakiejś restauracji.

— Policja? mnie z restauracji? z jakiej restauracji?

— Nie wiem.

— Podaj mój frak!

— Jest już w szafie.

Starski otworzył szafę. Szukał spojrzeniem złotej gwiazdy na fraku. Nie było jej! Wolno zamknął drzwi szafy, spojrzał w lustro i zdziwił się swym wyglądem.

— Zwarjowałem — wyszeptał.

Lokaj cicho wyszedł.

. . . .

Starski powoli przychodził do siebie. Wspomnienia owej nocy, czy snu zacierały się. Nikomu też nic nie wspomniał. Był wprawdzie raz w Savoy'u, dokąd odwoził księżnę po jej wypadku z nogą, ale tam nikt nic nie wiedział o księżnej Mircewie.

Najwidoczniej więc popadł wówczas w jakiś stan nerwowy, anormalny.

Z narzeczoną stosunki poprawiły się i bliski był dzień ślubu.

Starski zaproponował Eli wzięcie ślubu w dniu piątego stycznia. Zgodziła się z radością.

W dniu tym Starski nie poszedł do banku, miał wiele spraw, związanych z małżeństwem, do wykończenia. Zdziwił się bardzo, gdy teefonicznie został wezwany do natychmiastowego stawienia się przed radą banku.

— Ależ nie mam czasu! Co się stało?

— Prosimy pana natychmiast — brzmiała krótka odpowiedź, bez wyjaśnień.

W banku zastał całą radę w komplecie. Twarze członków rady były poważne i surowe. Nikt nie przywitał go.

Prezes podsunął mu duży arkusz papieru kolorowo zadrukowany z jego, Starskiego, portretem.

Starski czytał. Zdumienie odjęło mu mowę.

Przed nim leżał afisz kinematografu „La Scala', obwieszczający, iż „Dziś ukaże się premjera obrazu p. t. Priwislinje, — w którym rolę bohatera objął najpiękniejszy mężczyzna, najlepszy artysta Europy p. Stefan Starski, meteor ekranu!"

Starski osłupiały wpatrywał się w afisz i czytał po raz dziesiąty i setny od początku do końca, kończył i znów zaczynał i nic nie rozumiał.

Prezes coś mówił, czego Starski również nie mógł pojąć. Utkwiły mu w mózgu tylko ostatnie słowa prezesa i wciąż huczały, choć prezes i cała rada dawno opuściła salę

...naraził pan opinję banku i jego autorytet na poważny szwank, zwalniamy więc pana z zajmowanej posady...

Siedział tak wpatrzony w afisz, bezmyślnie powtarzając słowa prezesa.

Wreszcie zerwał się. Chciał się bronić... padł przecież ofiarą intrygi... przy długim stole nikogo już nie było, a na zielonem suknie bielił się tylko czek na jego trzymiesięczną pensję.

Chwiejąc się wyszedł z banku.

— Trzeba się bronić! nie dopuścić do przedstawienia! — przemknęło mu przez głowę. Odzyskał dawną energję. Pojechał do komisarza Rządu.

— Nic nie możemy uczynić dla pana, mówił komisarz, cenzura pozwoliła Niech pan zaskarży do sądu!

Uczynił tak, choć mu powiedziano, że nim zyska wyrok film wyświetlony będzie nie w jednym kinie, lecz w kilku.

Zbliżała się czwarta — godzina ślubu. Starski udał się do narzeczonej.

Zdziwił go brak przygotowań ze strony Eli.

Panienka miała zapłakane oczy, a z twarzy jej biła zaciętość i duma. Rodzice byli surowo uroczyści, nieprzystępni

— Wiedzą już — pomyślał Starski.

Począł tłomaczyć, iż padł ofiarą ohydnego podstępu, że do tej pory nic nie wiedział.

Teraz panna Ela dostała spazmów i matka wyprowadziła ją.

— Widzi pan, rzekł po wyjściu córki ojciec, Ela posądzała pana o przewrotność i kłamstwo. Mówił pan zawsze, iż jest pan wrogiem filmu, artystów odsądzał pan od czci i wiary, a co pan teraz sam zrobił? Tłomaczyliśmy jej, że mógł pan zmienić zdanie, że może to specjalnie dla niej pan uczynił i dałoby się jej może to wyperswadować. Wobec tego jednak, że pan tam został „zwabiony podstępem" jak pan mówi, nie mamy nic więcej panu do powiedzenia. Żegnam pana.

Starski czuł, że mu ziemia wypada z pod nóg.

. . . .

Szedł Nowym Światem jak automat.

Przy wejściu do kina „La Scala" spostrzegł tłum ludzi cisnących się zewsząd. Płynący przez wejście tłum pociągnął go. Starski nagle zatrzymał się przed oszkloną, zwewnątrz oświetloną, szafką.

Jaskrawy obrazek przykuł jego uwagę.

U stóp pięknej kobiety klęczał on sam i obejmując ją, całował...

Zrozumiał teraz słowa Dłuskiego: „skoro pan był zwabiony..."

— Tak! przecież to jasne! jeśli był zwabiony podstępem, to jednak poszedł dobrowolnie, zatem ta scena z księżną, w oświetlonej szafce...

Rozumiał teraz, że jest zgubiony.

Ela miała powód do spazmów!

Fala krwi uderzyła mu do głowy.

— Złodzieje! — ryknął i wzniósł pięść. Posypało się szkło z rozbitej szafki.

Starski leżał w bramie kina; z ręki jego sączyła się obficie krew.

Zemdlonego otoczył ciekawy tłum.

— Warjat — szeptano.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.